Nr. 24. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 23 Lutego 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	6600 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7800 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	7800 „
W innych państwach	„	„	„	14000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biura dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Bachweitz, Marszałkowska 1?), B. Bachweitz, Fredry 4 T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, I. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4. Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bachstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael. Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 33.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 200—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 400 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 600 — od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 800— od wiersza Na pierwszej stronie 1000 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 120 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** i „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy

O pas neutralny

Kraków, 21 lutego.

Traktat wersalski, największe w dziejach świata dzieło dyplomatyczno-polityczne, w połączeniu z innemi traktatami pokoju, tudzież pewnemi instytucjami polityczno-międzynarodowemi, jak Liga narodów, konferencja ambasadorów, komisja reparacyjna — jest ową potężną podstawą, na której opiera się nowy porządek rzeczy w Europie, dotąd jeszcze niezupełnie ustalony. Mocarstwa ententy, tudzież państwa zaprzyjaźnione i sprzymierzone, są związane tym traktatem, co więcej, nawet państwa, które podczas wojny były neutralne i stały na uboczu podczas wielkiego przewrotu, siłą rzeczy muszą liczyć się w swoich działaniach z instrumentem wersalskim.

Trzeba zawsze pamiętać o tem przy osądzaniu każdej akcji politycznej w Europie. Trzeba także uwzględnić, że traktat wersalski, dając prawa, nakłada również obowiązki — zapewnia poparcie ententy, ale równocześnie krępuje swobodę ruchów, a nawet zmusza czasem do ofiar. Ciokolwiek ktoś będzie sądził o tem, musi liczyć się z faktycznym stanem rzeczy. Liczą się z nim mocarstwa, które stworzyły traktat wersalski, tem więcej liczyć się muszą państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione z ententą, zwłaszcza państwa nowo powstałe. Rzecz prosta: skala liczenia się jest inna w Londynie lub Paryżu, inna w Warszawie, Pradze, lub Belgradzie. To jednakże nie zmienia samej zasady.

My przestrzegamy ściśle postanowień traktatu wersalskiego, którego spaczenia prawie wyłącznie nam właśnie przynosiły krzywdę. My pozbawieni zostaliśmy wielu praw, płynących z traktatu, mimo to jednakże nie uchylamy się od żadnego obowiązku traktatowego. Dla nas skala praw obniżała się nieustannie w ciągu wykonywania traktatu, równocześnie zaś w sposób wielce bolesny podwyższała się skala ofiar, wyrzeczeń, abnegacji. Sprawa Śląska Cieszyńskiego i Jaworzyny, sprawa Śląska Górnego, sprawa Warmji, sprawa kurytarza i Gdańska, sprawa Kłajpedy i wreszcie sprawa pasa neutralnego — oto szereg najważniejszych problemów, których rozwiązanie przyniosło nam straty bodaj czy niepowetowane.

Pisaliśmy wczoraj o Kłajpedzie, dzisiaj zajmiemy się pasem neutralnym. Wśród licznych płodów neutralizacji, pomysł pasa polsko-litewskiego był najbardziej poroniony. Nie zneutralizował niczego — przeciwnie, stworzył na terenie tej strefy zarzewie ciągłych walk. — I znowu z naszą krzywdą. Gdy Liga narodów obdarzyła nas w roku 1920 owym fatalnym pasem, my znowu jak najlojalniej zastosowaliśmy się do orzeczenia wymienionej instancji, natomiast Litwa wiodła tam od początku przeciwko nam walki podjazdowe. Skala praw i obowiązków w Kownie znajdowała się w odwrotnym stosunku do skali warszawskiej. Kowno sięgało po prawa i przywileje, lekceważąc zobowiązania, Warszawa wykonywała ściśle zobowiązania, czekając na wymiar sprawiedliwości. I ta gra odbywała się i nawet jeszcze odbywa pomiędzy silną Polską a lilipucią Litwą kowieńską. Byłoby to wielce pociesznem, gdyby nie było tak bardzo bolesnem.

Wreszcie dnia 3 bm. Liga narodów podzieliła pas neutralny pomiędzy Polskę a Litwę i utworzyła pomiędzy niemi linję demarkacyjną. Zarządzenie to jest tymczasowe i nie przesądza jeszcze ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Delegat Litwy na posiedzeniu Rady Ligi narodów odrzucił »a limine« tę decyzję, przyczem zachowywał się tak prowokująco, że wywołał ogólne zgorszenie, a nawet oburzenie. My przyjęliśmy zarządzenie Ligi narodów, chociaż ono pokrzywdziło nas terytorjalnie i narodowościowo, gdyż dwie trzecie pasa neutralnego otrzymała Litwa. Ludność tej części pasa liczy 11.000 Polaków i 7.000 Litwinów.

Gdy w dniu 15 bm. w myśl uchwały Ligi narodów Polska przystąpiła do zajmowania swojej części pasa neutralnego, Litwini wystąpili zbrojnie przeciwko nam. A walkę podjęły nietylko watahy powstańcze, lecz także oddziały regularnego wojska litewskiego. Toczą się tam wprawdzie tylko drobne potyczki, mimo to jednakże jest to stan wojenny pomiędzy Litwą a Polską. Tak chce Kowno. My prowadzimy tam wyłącznie akcję administracyjną pod ochroną policji i dwóch bataljonów straży celnej. Nie przeszkadza to Litwie kowieńskiej w rozsiewaniu kłamliwych wiadomości o rzekomych działaniach wojska polskiego w pasie neutralnym. Te kłamstwa rozsiewają dwie placówki dyplomatyczne Litwy, a mianowicie paryska i berlińska.

Ale nasza lojalność wobec ententy i bezgraniczna pobłażliwość wobec Litwy, nie może przybierać karygodnych i zgubnych dla Polski rozmiarów. Warszawa zareagowała wreszcie. Oto, co przed kilku dniami oświadczył prezes Rady ministrów, jenerał Sikorski:

»Litwa kowieńska, dokonawszy rabunkowego napadu na Kłajpedę, zorganizowawszy zbrojny opór w miejscowościach, przyznanych Polsce, szantażuje obecnie Europę groźbą nowej wojny. Wtórują jej w tem, jak zwykle, Królewiec i Gdańsk. Umiarkowanie Polski, posunięte do ostatnich granic, przedstawiane jest, jako imperjalizm. Nie sądzę, aby te próby szantażu mogły zmienić cokolwiek w rzeczywistym układzie stosunków. Ten zaś układ jest taki, że wszelkie próby wzniecenia pożaru przez Litwę, Polska jest w stanie zlikwidować doszczętnie w bardzo krótkim przeciągu czasu. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby zdawano sobie z tego powszechnie jasną sprawę«.

To »powszechne« zdawanie sobie sprawy podkreślamy z naciskiem. O wyczerpaniu się naszej cierpliwości i pobłażliwości musi zdać sobie sprawę nietylko Kowno, ale także Paryż, Londyn i Rzym. Na terenie pasa neutralnego bawi komisja koalicyjna i ona, mimo krótkiego bardzo pobytu, już tyle poczyniła spostrzeżeń i doświadczeń, że może swoim rządom służyć cennemi wskazówkami. Co do nas, to my postulat nasz ujmujemy w krótką formułę: żądamy stanowczego uregulowania i uznania naszych granic wschodnich. Rząd polski musi wystąpić z tym postulatem, a znajdzie w narodzie i jego przedstawicielstwie niewzruszone oparcie.

Atak regularnego wojska litewskiego

Wilno, 21 lutego (PAT). Wczoraj o godz. 16 dwa oddziały litewskie **wykonały napad na wieś Kalańce.** Atak trwał około godziny, przyczem Litwini **użyli ciężkiej artylerji i karabinów maszynowych. Nasza policja i batalјony celne atak odparły.** Pozatem panuje spokój.

PARLAMENTARJUSZE LITEWSCY.

Z Wilna donoszą 20 bm.:

W dniu dzisiejszym zgłosili się na terenie pasa neutralnego do władz polskich dwaj parlamentarjusze litewscy, którzy przedstawili propozycje oddania na rzecz Litwy kowieńskiej wsi Podkamień. Żądanie to, jako niezem nieugruntowane, zostało **odrzucone.** Parlamentarjusze prosili również **o wydanie jeńców.** Ze strony polskiej udzielona została odpowiedź, że jeńcy litewscy wydani zostaną dopiero po uprzedniem **zwolnieniu jeńców polskich** i daniu dostatecznej gwarancji, że Litwini zaniechają wszelkich ataków na polskie straże celne, które obsadziły granice przyznanej Polsce części pasa neutralnego.

NIEPOKOJĄCE WIEŚCI O LOSIE PRZEDSTAWICIELA ANGLJI.

Warszawa, 21 lutego. (AW). Korespondent „Gazety Porannej" donosi z pasa neutralnego, że los szefa angielskiej misji wojskowej w Polsce, jen. Carton de Viart jest nieznany. **Po przybyciu do Wilna, jenerał Carton de Viart wyruszył samochodem dla zbadania pasa neutralnego.** We wsi Wójtowo zepsuł się samochód, a jenerał udał się w towarzystwie do wsi Strzeliszok, **ostrzeliwanej gęsto ogniem artylerji litewskiej.** Ze wsi tej właśnie wycofywały się polskie oddziały administracyjne. Na perswazje oficerów jenerał Carton de Viart oświadczył, że **nie może uwierzyć, aby strzelała artylerja litewska.** Posłano wysłańców do jednej z pobliskich wsi, aby wynająć podwodę. **Od tej chwili brakuje o nim wiadomości.** Krążą najrozmaitsze wersje. Według jednych jenerał żyje, miano go widzieć po stronie litewskiej, **według innych wpadł w ręce partyzantów litewskich i został zamordowany.**

Rząd polski ostrzega koalicję

Paryż, 21 lutego (PAT). **Wobec tendencyjnych informacyj, rozpowszechnianych przez rząd litewski w sprawie rzekomych intencyj agresywnych Polski oraz wobec poważnej sytuacji, wytworzonej w strefie neutralnej przez stanowisko Litwy, poseł polski w Paryżu Zamojski zwrócił uwagę konferencji ambasadorów na to, że wszelka nowa zwłoka w uregulowaniu granic Polski mogłaby zagrażać pokojowi i zachęcić Litwinów do prowadzenia w dalszym ciągu polityki gwałtów jak w Kłajpedzie.**

ROSZCZENIA LITEWSKIE NA TLE STRASZAKA WOJENNEGO.

Paryż, 21 lutego (PAT). Rząd litewski zażądał **natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów przedstawienia jej sprawy strefy neutralnej, która to sprawa zdaniem rządu litewskiego może przerodzić się w konflikt zbrojny.** Drumond wyjechał z Biarritz do Genewy. W kołach zbliżonych do Ligi Narodów przypuszczają, że zwołanie Rady **jest mało prawdopodobne** ze względu na to, że w czasie ostatniego zebrania Rada zajęła **już definitywne stanowisko w sprawie strefy neutralnej, oznajmiając przez usta Vivianiego, że w razie zbrojnej opozycji ze strony Litwy ta ostatnia ściągnęłaby na siebie najostrzejsze sankcje przewidziane przez pakt o Lidze.**

OPINJA ANGIELSKA.

Londyn, 21 lutego (PAT). Prasa angielska ogłasza wiadomości, dotyczące zajść w **strefie neutralnej bez komentarzy. »Daily Telegraph« wyraża zadowolenie z powodu pokojowego stanowiska, zajętego przez Polskę.**

PODRÓŻ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO ŁOTWY.

Warszawa, 21 lutego. (AW). Prasa ryska podaje, że w maju spodziewany jest **wyjazd do Łotwy marszałka Piłsudskiego.** Szef sztabu jeneralnego ma w ten sposób rewizytować szefa sztabu łotewskiego, który był w Warszawie w roku ubiegłym.

NOWA NOTA PETRUSZEWYCZA.

Lwów, 20 lutego (AW). Jak donosi »Hromadski Wistnyk«, w dniu 12 lutego Petruszewycz wysłał **nową notę do konferencji ambasadorów,** w której porusza sprawę poboru do wojska w Małopolsce wschodniej.

Sprawa Kłajpedy

Paryż, 21 lutego (PAT). Havas. Rząd Kłajpedy powiadomił konferencję ambasadorów, że **godzi się na decyzję, przyznającą terytorjum Kłajpedy Litwie i śle delegatów do Paryża dla omówienia z przedstawicielami Polski sprawy organizacji tranzytu morskiego i rzecznego oraz ustroju portu w Kłajpedzie.**

Berlin, 21 lutego (PAT). Jak donoszą z Kłajpedy, **wszystkie okręty wojenne aljantów opuściły już port kłajpedzki.**

Kłajpeda, 21 lutego (PAT). Nadzwyczajny poseł litewski Smetona wyjechał wczoraj do Kowna w celu **przeprowadzenia konferencji z rządem w sprawie kłajpedzkiej.**

KRYTYKA FRANCUSKA DECYZJI CO DO KŁAJPEDY.

Paryż, 21 lutego (PAT). Deputowany Henri Lorin krytykuje w »Le Journal« decyzję konferencji ambasadorów w sprawie Kłajpedy, **przedstawiając tę decyzję jako cofnięcie się sojuszników wobec Litwy, pozostającej pod wpływem Niemiec.** Uważa on, że nieprawdopodobną rzeczą był konflikt ze strony sowietów i **że Polska mogła z pożytkiem interwenjować wraz z sojusznikami przy regulowaniu sprawy Kłajpedy.**

Przymusowy zarząd kolejami w Zagłębiu Ruhr

Wiedeń, 21 lutego (AW). Według »Neue Fr. Presse«, postanowiły władze okupacyjne **objąć przymusowemi zarządzeniami wszystkie linie kolejowe zagłębia Ruhr. Opornych kolejarzy będzie usuwał z ich rodzinami.**

ARESZTOWANIE DYREKTORA POCZT W MOGUNCJI.

Moguncja, 21 lutego (PAT). **Aresztowano tutaj dyrektora poczt, telegrafów i telefonów.** Personal podjął strajk. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne **zostały przerwane, wobec tego budynki pocztowe zostały zajęte przez wojsko francuskie.**

»WAHRHEIT UND DICHTUNG« W NIEMCZECH.

Berlin, 21 lutego (PAT). Oficjalny komunikat niemiecki donosi, że w Niemczech udało się w ostatnich tygodniach **zebrać znaczne rezerwy węgla.** Wobec braku transportów węgla z zagłębia Ruhry sprowadzono wiele węgla **angielskiego,** pozatem udało się **większą część węgla przeznaczonego dla Belgji odtransportować do Niemiec.** Powyższy komunikat jest najwidoczniej przeznaczony do uspokojenia opinji publicznej w Niemczech, **gdyż w rzeczywistości o takich rezerwach węgla niema mowy. Stwierdzić należy pozatem, że ruch kolejowy jest zmniejszony o połowę, a pociągi są albo całkiem nieopalane, albo bardzo mało opalane.** Ogrzewanie hoteli zostało również **zredukowane, a w wielu mieszkaniach prywatnych węgla wcale niema.**

O MIERNIK ZŁOTY.

Z Warszawy donoszą 20 bm.:

Na wczorajszej konferencji sfer gospodarczych u ministra skarbu, podobnie, jak w sobotę, niektórzy z obecnych wyrazili swoje zastrzeżenia **przeciw stosowaniu miernika złotego w operacjach bankowych.** Minister skarbu, Grabski, w toku dyskusji zbijał opór i zastrzeżenia sfer gospodarczych, jakoby prowadzenie czynnych operacyj złotowych przez banki było połączone z ryzykiem, stwierdzając, że cały szereg artykułów spożywczych drożeje szybciej, niż złoto, na przykład zboże, a więc dla rolników, wśród których rozwinął się kredyt zbożowy, wystawianie weksli zbożowych nie stanowi żadnego ryzyka.

KREDYTY DLA PRZEMYSŁU W R. 1922.

Warszawa, 21 lutego (PAT). Przemysł otrzymał od Pocztowej Kasy Oszczędności **w r. 1922 kredytu na sumę 16.696 i 8/10 miljonów.** Z tego najwyższą sumę otrzymał przemysł spożywczy, bo 3.306 miljonów, przemysł maszynowy 3.243 miljonów, przemysł chemiczny 1.884 miljonów, przemysł amunicyjny 1.040 miljonów, przemysł mineralny 1.183 i 5/10 miljonów, przemysł drzewny i snycerski 1.047 miljonów, przemysł elektryczno-techniczny 785 miljonów, włókienniczy 403 miljonów, budowlany 563 miljony hutniczy 787 miljonów, górniczy 646 miljonów, garbarski 262 miljonów, inne gałęzie przemysłu 757 miljonów.

NOWY WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO.

Warszawa, 21 lutego. (AW). Wczorajsze posiedzenie komisji skarbowej w Sejmie poświęcone było debatom nad nowelą do **podatku dochodowego.** Projekt, jak wiadomo, przewiduje dwie skale podatkowe: jedną dla dochodów z przedsiębiorstw i majątków (klasa posiadająca), drugą dla dochodów od wynagrodzeń za najemną pracę (robotnicy i urzędnicy). **Minimum, wolne od podatku, wynosi 2 miljony.** Skala dla klas posiadających zaczyna się od 2 procent **i dochodzi do 35 procent, przy dochodzie rocznym w roku 1922 ponad 1.200 miljonów marek.** Skala podatkowa dla klasy pracującej zaczyna się od 0.3 procent przy dochodzie 2 miljonów, dochodzi do 11.5 procent przy dochodzie 52 miljony, przyczem zawsze pozostaje o 2 **procent niższa od podatku klasy posiadającej. — Jako stały miernik dochodu rząd proponuje żyto.** Podczas dyskusji nad projektem starły się dwie koncepcje. Jedną reprezentował poseł **Wierzbicki** (Związek Lud. Nar.), który proponował inny sposób opodatkowania towarzystw akcyjnych, **zniżający opodatkowanie, motywując to położeniem materjalnem przemysłu;** z drugiej strony **poseł Moraczewski** (P. P. S.) **proponował skreślenie ustępu, przewidującego znaczne ulgi dla towarzystw akcyjnych,** których roczny obrót wynosi więcej, niż 1.200 miljonów. Poprawki obu posłów odrzucono przyjmując projekt według brzmienia rządowego

ŻANDARMI NIEMIECCY UWIĘZILI KURJERÓW POLSKICH.

Warszawa, 21 lutego. (AW). Dnia 12 bm. w pociągu pospiesznym na linji Berlin—Kolonja **żandarmi niemieccy zatrzymali na stacji Hamm z niewiadomych powodów dwóch kurjerów dyplomatycznych polskich.** Zmuszono ich do opuszczenia pociągu, przeprowadzono do budynku stacyjnego i tam poddano obu kurjerów **szczegółowej rewizji, w czasie której obydwaj narażeni byli na szykany i wymyślania. Chciano również odebrać im ich pocztę dyplomatyczną.** Dopiero po pięciu godzinach wypuszczono ich i pozwolono udać się w dalszą drogę. Należy zwrócić uwagę, że obaj kurjerzy **mieli swoje paszporty w należytym porządku i natychmiast się niemi wylegitymowali.**

WACŁAW GRABIAŃSKI.

Niedyskrecja księżyca

(Humoreska).

Noc rozwinęła aksamitne skrzydła nad miastem. Gorące oddechy letniego wieczoru przesycone były aromatyczną dusznością, która w pobliżu ogrodów i skwerów stawała się wprost odurzającą, bo od rozkwitłych bukietów drzew płynęły pełną kaskadą zapachy kwiecia i zieleni, rozpylając się i rozpraszając po ulicach miasta. Niebo, osrebrzone miljardem gwiezdnych krążków, wspierało się na granatowych skłonach horyzontu, niby olbrzymia, wyiskrzona kopuła z wyciętą na jednem ze zboczy złoto-czerwoną płytą księżyca, podobną do uśmiechniętej, wymytej twarzy noworodka. Twarz noworodka chwilami stawała się skrzywioną, czasami okalała się mgłą snu, znów się śmiała; a ciągle unosiła się ku górze, coraz bardziej blednąc i coraz bardziej nabierając myślącego wyrazu dojrzałej czaszki idjoty.

Miasto usypiało, spowijało się w zastygłą powłokę martwoty. Światła w mieszkaniach gasły. Na ulicach zaczynało być cicho, sennie i wesoło.

W mlecznych, dygocących smugach lamp elektrycznych przesuwały się szeleszczące figurki wyfiołkowanych dam i zahypnotyzowane widokiem kobiet postacie panów, sztywne i skupione. Panie uśmiechały się z wdziękiem dziewic biblijnych i słodyczą najidealniej sfałszowanego cukierka; panowie krążyli z tęsknotą i ukrytym niepokojem, jaki zwykle ogarnia nas, gdy naprzykład czekamy na przybycie pociągu, którym przyjeżdża żona naszego przyjaciela, lub, gdy spoglądamy z zapartym oddechem na biurko szefa, gdzie spoczął do podpisu nasz kwit na zaliczkę, większą od połowy pensji.

Na wzdętych policzkach księżyca zaigrał ironiczny uśmiech, bo ta oryginalna promenada wzdłuż domów miasta uderzająco przypominała mu scenę, którą niedawno, przed kilku nocami podpatrzył, gdy, znudzony jednostajnością i codziennością wyglądu ziemi, w poszukiwaniu rzeczy ciekawych, rozlał pióropusze matowego srebra po polach i lasach, jedną z wibrujących fal oświetlił podwórze, dachy i ogród wielkiego dworu, czy pałacu, i ujrzał tam rój kotów, rozmarzonych i zakrzepłych w zadumie. — Różnica polegała tylko na tem, że, gdy tam, na dziedzińcu pałacowym, rozlegały się głęboką gamą jakieś rozmiauczone, tęskliwe fanfary szalonego walca miłości, tutaj brzmiały odruchowo, prawiecznie — zgoła ordynarne sykania i pogwizdywania.

Ale sarkastyczne skrzywienie księżyca trwało tylko chwilę, bo jego łysy łeb pokrył się niebawem fałdą znudzenia, a sam księżyc jeszcze bardziej zbielał, jakby na jego sędziwą głowę rozsypało się pudełko z proszkiem do zębów. Dosyć już miał tej sentymentalnej zmysłowości, którą karmiono go co nocy; nudziły go stale tesame sceny, tesame okoliczności. W duszy jego budził się coraz bardziej głód form nowych i oryginalnych. Tęsknił za niecodziennością. Stawał się futurystą, komunistą, sadystą.

Uniósł mętny wzrok ponad wysokość pierwszego piętra kamienic, prześlizgnął się wzdłuż kilku lśniących czarnością zamkniętych okien, poza któremi znajdował się lokal, trzymany na pasek przez pewnego poważnego obywatela, zarazem radcy miejskiego, członka komisji mieszkaniowej i kandydata do »Polonia restituta« siódmej klasy; następnie potknął się o framugę jakiegoś otwartego, oświetlonego okna i, przeciskając się przez szczeliny pomiędzy roletami a obramowaniem okien, zajrzał do środka.

Było to mieszkanie młodszej sekretarki starszego referenta w ministerstwie likwidacji niezlikwidowanych urzędów likwidacyjnych na terenie zlikwidowanych obszarów spornych. Panowało tu ożywione, lecz milczące poruszenie. W jednym z pokojów, przy zielonym stoliku, wykwintne grono osób poświęcało się uciążliwym ćwiczeniom w kombinowaniu, kalkulowaniu i orjentowaniu się, tak bardzo nam potrzebnym w odrodzonej ojczyźnie. A dobór osób, pochłoniętych grą **w karty,** dawał rękojmię, że ćwiczenia nie pójdą na marne. Znajdowali się tam bowiem między innymi: sam szef departamentu w ministerstwie likwidacji niezlikwidowanych urzędów likwidacyjnych na terenie zlikwidowanych obszarów spornych, pełniący funkcje zastępcy kierownika tego ministerstwa, z tytułem drugiego wiceministra i płacą pierwszego wiceministra, a korzystający od pół roku z płatnego urlopu dla poratowania zdrowia, dalej dwóch posłów na sejm z pełnem prawem do poborów poselskich i bez obowiązku uczestniczenia w obradach sejmowych, kilku wyższych oficerów intendantury, udekorowanych krzyżem »Virtuti Militari« za znakomite zachowanie się wobec nieprzyjaciela na polu walki, pięciu dostawców wojskowych, składających zawsze najniższe oferty, para przedstawicieli sfer finansowych, to jest giełdy czarnej i białej, oraz pokątnych kantorów wymiany pieniędzy, kilku reprezentantów przemysłu i handlu, mianowicie koncernów naftowo-wiertniczo-wyskokowych i towarzystw akcyjnych dla handlu komisowo-ajenturowego, wreszcie szereg wybitnych osobistości o wysokich walorach umysłu, uzdolnienia i uczesania.

Wśród tego doborowego towarzystwa błyszczały, jak gwiazdy na firmamencie, przedstawicielki Świata i Nowego Świata.

Samej gospodyni nie było, przeszła bowiem przed kwadransem do sąsiedniego pokoju, gdzie niebawem przybył również trzeci z obecnych na zebraniu przedstawicieli narodu, dostojny senator, o twarzy czerstwej i dojrzałej, którego ważki głos miał nazajutrz decydująco wpłynąć na sprawę obsadzenia opróżnionego stanowiska ministra likwidacji niezlikwidowanych urzędów likwidacyjnych na terenie zlikwidowanych obszarów spornych. — Senator nie miał ochoty więcej grać; wolał pogawędzić z uroczą właścicielką mieszkania o życiu, teatrze i nawozach sztucznych, na których to sprawach znał się równie dobrze, jak na polityce. O, bo senator często zastanawiał się nad życiem i nieraz powiadał: »Ale, no... no, no... O, życie, to je życie!« Te i tem podobne głębokie sentencje jednały mu sympatję i uznanie stronnictw politycznych, ceniących w nim, oprócz zdolności państwowotwórczych, niepospolitą głębię mądrości. Lubiał również teatr, zwłaszcza balet, a co do nawozów, był wszakże zawołanym gospodarzem. Całe życie, od dzieciństwa — jak sam bez wstydu każdemu oświadczał — spędził na roli, własną senatorską ręką imając się pługa. A ręka ta, ogorzała w słońcu, jakże rzewne robiła obecnie wrażenie, w chwili gorącego zbratania się z wypieszczonym biustem młodej sekretarki. Stawała się ona wzniosłym, a tak namacalnym symbolem zniwelowania różnic stanowych, zjednoczenia ludu z inteligencją, najszerzej i najgłębiej pojętego demokratyzmu.

(C. d. n.)

O Polski Narodowy Instytut Astronomiczny

II.

Reorganizacja wszelako zakładów, budowanych dawno i, na dobitkę, wadliwie, przez ludzi, nieożywionych nadzieją możności podjęcia trudu o szerszym pokroju, nie jest w stanie wydać rezultatów pierwszorzędnych dla nauki: obserwatorja uniwersyteckie mogą być, jako placówki wiedzy czystej, trzeciorzędnemi jedynie pozycjami. Dostrzegalni lwówskiej, gdy o poważną rekonstrukcję chodzi, nawet w rachubę brać nie można; trzeba tylko instrumentarjum poprawić, pawilon obserwacyjny wznieść. Pozostałe dwa naczelne obserwatorja uniwersyteckie, Warszawa i Kraków, temisamemi odznaczają się niedogodnościami: zbudowane niegdyś poza miastem, obecnie znalazły się w obrębie miasta. W Warszawie gmach jest wilgotny, „niezręcznie zbudowany", przytykający do cieplarni ogrodu botanicznego, a zatem okopcony dymem bliskich kominów; budynek zaś krakowski „mija się najzupełniej ze swojem przeznaczeniem... odbiera się wrażenie, jak gdyby budowano ten zakład umyślnie po to, aby jak najmniej odpowiadał wymaganiom, które stawia astronomja". (Dziewulski, l. c.). Jan Śniadecki, pierwszy dyrektor dostrzegalni krakowskiej, wyraził się o głównej sali gmachu, że jest „salą do tańcowania ale nie do obserwacji". Jeżeli przed stu przeszło laty konstrukcja nie wytrzymywała najpobłażliwszej krytyki, cóż dziś powiedzieć o niej można?

Z przesłanek tych jasno wyłaniać się zdaje konieczność budowy nowego gmachu, założenia instytucji, która godna byłaby miana polskiego narodowego instytutu astronomicznego. Gdy o budynek sam chodzi, wzniesiony być musi w znacznej odległości od miasta, by rozrost miasta nie ogarnął prędko nie przybytku czystej wiedzy czarnemi, zatrutemi wyziewami gazów, tumanami dymu, by nie zmąciło jego ciszy swoim gwarem, by nie pobladły gwiazdy na niebie od refleksu mnogich świateł sztucznych: ciemnego, niezakłóconego ziemskiemi odblaskami nieba, na którem wyraziście lśnią gwiazdy, jasnej atmosfery, widnokręgu rozległego podłoża, niewstrząsanego przez żadne przyczyny mechaniczne, wymaga praca w instytucie.

Praca ta, aby była najowocniejsza, nosić musi cechy pracy twórczej, zbiorowej, ożywionej jednym duchem i w imię jedynego celu. Prof. Banachiewicz w cytowanym artykule przejrzyście udowodnił, jak zasadnicze znaczenie dla właściwego spożytkowania poszczególnych sił intelektualnych na polu astronomji ma praca wychowawców teoretyków i praktyków, skupionych pod jednym dachem, gdzie każdej chwili możność odniesienia się do sprawdzianu praktycznego umożliwia błąkanie się po manowcach elukubracyj teoretycznych, które kuszą badaczów i, jakże często, upośledzają wyniki naukowe (n. p. sprawa księżyców Saturna w oświetleniu dociekań wybitnego uczonego, prof. Wilkensa, w porównaniu z prostotą dróg empirycznych prof. Struvego).

Usilne zwracanie uwagi, zarówno władz naszych, jak społeczeństwa, na potrzebę założenia kamienia węgielnego pod polski narodowy instytut astronomiczny, odniesienie się do ich poparcia nie jest w żadnej mierze kamieniem opinji publicznej, powieścią o wieku żelaznym. Marzyć, by z trudem konsolidujące się państwo, zdobyło się na ufundowanie instytucji godnej stanąć w rzędzie analogicznych zakładów światowego rozgłosu, niedorzeczną byłoby ambicją; występną jednak opieszałością byłoby nie przedsięwziąć kroków po jasno wytkniętej drodze, jakkolwiek kamienistej, zmierzającej ku odrodzeniu astronomji polskiej, ku wróceniu jej stanowiska, jeśli, tymczasem, nie przodującego, to chociaż świadczącego o tem, że zmartwychwstały w nas nietylko nikłe cienie świetności dnia wczorajszego.

Życzliwa postawa społeczeństwa, czynna sympatja, z jaką napotkała się mozolnie i wbrew wielu przeszkodom zorganizowana stacja astronomiczna na Przygolezi, vulgo Łyśnie, szczycie w Beskidach, odległości 30 kilometrów od Krakowa, gdzie dorażnie badane są warunki atmosferyczne, celem ustalenia, czy teren ten nadawałby się pod budowę polskiego narodowego instytutu astronomicznego (o działalności stacji ob. Rocznik Astronomiczny Obserwatorjum krakowskiego na rok 1923) — wszystko to napełnia otuchą, że cel znajdzie należyte zrozumienie u ludzi myślących, spotka się z ofiarnością tych, którym nieobce jest poczucie godności narodowej, troska o dobro nauki ojczystej.

W roku 1943 święcić będziemy 400-setną rocznicę pojawienia się pierwszego wydania wiekopomnego dzieła Kopernika: „O obrotach ciał niebieskich"; dziś święcimy 450-tą rocznicę urodzin genjalnego myśliciela i uczonego. Obyż te dwa dziesiątki lat, dzielące nas od pamiętnego w dziejach nauki wszechświatowej jubileuszu, zaznaczyły się dla nauki polskiej — cegiełka za cegiełką — pomyślnym wzrostem rozpoczętego w chwili obecnej dzieła; oby pod szczęśliwą gwiazdą ojca naszej astronomji, wstał czyn, godzien orędownictwa jego tak poważnego i chwalebnego imienia.

Dr Zofja Reutt-Witkowska.

ODEZWA ZJAZDU ASTRONOMÓW POLSKICH.

Obradujący w Toruniu pierwszy zjazd astronomów polskich ogłasza następującą odezwę:

Astronomowie polscy, reprezentujący wszystkie uniwersytety Rzeczypospolitej, zebrani w Toruniu, kolebce Kopernika, w uroczystym dniu 450 rocznicy urodzin wielkiego naszego rodaka, nie spełniliby swojego obowiązku wobec ojczyzny i nauki, gdyby nie oświadczyli otwarcie społeczeństwu co następuje:

Wskutek wieloletniej niewoli narodu, obserwatorja astronomiczne doszły w Polsce do stanu zupełnego wyniszczenia. Astronomja polska znajduje się w niebezpieczeństwie. Wedle jednomyślnej opinji zjazdu, honor ojczyzny Kopernika, a największego astronoma wszystkich czasów, wymaga założenia instytutu astronomicznego, któryby dał możność astronomom polskim wykonywać prace obserwacyjne, stojące na poziomie nauki współczesnej i któryby równocześnie zaspokajał pierwszorzędne potrzeby państwa astronomiczno-geodezyjne. Instytut taki powstać musi dlatego, abyśmy nie postradali moralnego prawa chlubienia się Kopernikiem. Uderzmy w czynów stal.

Zwracamy się do całego społeczeństwa, aby wszyscy, którym leży na sercu dobre imię naszej kultury, swojemi ofiarami przyczynili się do wzniesienia **obserwatorjum narodowego.** Wiele to nie wymaga. Kilka tysięcy złotych polskich wystarczy. Mając chociażby skromny warsztat pracy, potrafimy wziąć czynny udział w rozwoju nauki wszechświatowej. Rękojmią jest cały zastęp astronomów i geodetów polskich, którzy w ciężkich czasach niewoli narodowej pracowali wydatnie, lecz przeważnie na obczyźnie.

Zjazd wyłonił z pośród siebie komitet do zbierania sum na instytut. Przewodniczącym komitetu obrany został profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Banachiewicz, Kraków, ulica Kopernika 25, którego zjazd upoważnił do zbierania ofiar.

Przewożenie zwłok bohaterów z pod Rokitny

Czerniowce, 21 lutego.

(PAT). Wczoraj odbyła się w Czerniowcach **uroczystość przewiezienia na dworzec zwłok bohaterów z pod Rokitny.** W pochodzie wzięły udział **władze cywilne i wojskowe, cały garnizon miasta, oraz nieprzebrane rzesze ludności.** Zwłoki przewieziono z kościoła na dworzec na lawetach armatnich. W kościele wygłosił podniosłe kazanie ks. Łukasiewicz. Przy zwłokach przemawiali **imieniem armji rumuńskiej jenerał Mircescu, konsul polski Lorentowicz, prezes Rady Narodowej Czerkawski** i wreszcie prezez Komitetu Rokitniańskiego **Włoszkiewicz. Zwłoki wynieśli na swych barkach oficerowie rumuńscy.** Sklepy na ulicach, któremi przechodził pochód żałobny, **były zamknięte.**

Uroczystość akademicka w Gdańsku

Z Gdańska donoszą 19 bm.:

Wczoraj odbyło się w Gdańsku uroczyste poświęcenie Domu akademickiego i kuchni akademickiej dla polskich słuchaczy politechniki gdańskiej. W uroczystości wziął udział między innemi ks. biskup O'Rourke, jeneralny komisarz p. Pluciński, z gronem urzędników komisarjatu, posłowie polscy do sejmu gdańskiego, rektor politechniki, Schultze, profesor Noe oraz liczne zastępy polskich studentów politechniki.

Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup O'Rourke, który wygłosił do młodzieży krótkie przemówienie. Następnie odbył się pierwszy objad w kuchni akademickiej. Podczas obiadu przemówił imieniem młodzieży prezes Bratniej pomocy, p. A. Doboszyński, przyczem scharakteryzował stosunek młodzieży do społeczeństwa polskiego i wskazał trudne położenie polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku. Z kolei przemawiał komisarz generalny, p. Pluciński, zapewniając młodzież, że będzie miała poparcie zarówno ze strony rządu jak i społeczeństwa polskiego.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 22 lutego.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miasta przewodniczący prezydent p. Federowicz poświęcił wspomnienie żałobne zmarłym radcom m. śp. Uderskiemu i Suskiemu, poczem odczytano pismo Komitetu uroczystości pogrzebowej **dla uczczenia bohaterów z pod Rokitny** z podziękowaniem za wyznaczenie gruntu pod grobowiec i zapraszające Radę m. do wzięcia udziału w uroczystości pogrzebowej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano interpelację w sprawie **udziału urzędników magistratu krakowskiego w nabożeństwach za Niewiadomskiego,** w sprawie **demonstracji socjalistycznej** i udziału w niej wiceprezydenta p. Bobrowskiego, w sprawie **strajku nauczycielskiego** w uzupełniających szkołach przemysłowych oraz w sprawie grożącego **strajku stróżów domowych.**

Następnie r. m. Krzetuski postawił wniosek o upoważnienie prezydenta miasta do interwencji w dyrekcji Izby skarbowej w sprawie rewizji wymiaru podatku dochodowego za rok 1922. Wniosek ten wywołał dłuższą dyskusję na temat płacenia a raczej niepłacenia podatków w Polsce, która stwierdziła zdrowy pogląd ogółu radców na tę kwestję, będącej bolączką naszego życia gospodarczego. Wniosek r. Krzetuskiego w głosowaniu upadł.

PORZĄDEK DZIENNY.

Uchwalono bez dyskusji pierwszy punkt porządku dziennego t. j. wniosek o odstąpienie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, względnie skarbowi państwa **parceli pod budowę gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej** (naprzeciw Wyższej Szkoły Przemysłowej), za co imieniem Uniwersytetu podziękował Radzie m. rektor p. dr Nowak.

Następnie uchwalono wniosek Magistratu, referowany przez r. m. Adelmana, o przeznaczenie gruntu na cmentarzu pod budowę **grobowca dla 16 bohaterów szarży pod Rokitną,** wyznaczony przez komisję r. m. już dawniej, z pewną jednak zmianą, tyczącą się ustawienia pomnika.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa **podwyższenia taryfy tramwajowej,** a propos której wytoczono szereg grawaminów przeciw obecnym stosunkom komunikacyjnym w naszem mieście, tak przykro odczuwanych przez publiczność, zwłaszcza na linji nr. 1. Po wyjaśnieniach wicepr. Sarego uchwalono **podwyższyć taryfę tramwajową** od dnia 2 marca w następujący sposób:

Bilet zwykły kosztować będzie 300 mp., bilet dla urzędników, robotników i żołnierzy do sierżanta włącznie 150 mp., bilet dla dzieci 60 mp., blok z 50 biletami 14.500 mp., karty miesięczne 30.000 mp. oraz podatek gminny 15 proc. Po godzinie 10 wieczór obowiązywać będą ceny podwójne.

Następnie uchwalono wnioski komisji administracyjnej o podwyższenie opłat pobieranych przez gminę **od wina beczkowego, flaszkowego,** musującego, moszczu winnego i owocowego, od miodu do picia i od piwa.

W dalszym ciągu uchwalono wnieść do P. K. K. P. prośbę o udzielenie Bankowi Małopolskiemu i Kasie Oszczędn. specjalnego reeskontu dla kredytów wekslowych krakowskiej kasy targowej do wysokości 200 miljonów mp., a to celem ułatwienia Bankowi prowadzenia kasy.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa budowy wielkiego gmachu u wylotu ul. Mikołajskiej na planty, na którą to budowę zezwoliła spółce »Gródek« Rada m. jeszcze w r. 1921, lecz tylko do wysokości 21 metrów. Wbrew temu zezwoleniu wybudowano gmach do wysokości 23.74 m. W czasie dyskusji potępiono ostro sam fakt niezwykłego nadużycia ze strony spółki »Gródek« i wyrażono nadzieję, że winni będą pociągnięci do odpowiedzialności, wobec jednak niemożności burzenia tego, co już wybudowano, Rada m. uchwaliła użyczyć swego zezwolenia na obecną wysokość gmachu.

Następnie wiceprez. p. Wielgus po referacie w sprawie czasu **otwierania sklepów,** zgodnie z opinją zainteresowanych stron przedstawił wnioski magistratu, które też uchwalono.

Po uchwaleniu nowej **taryfy wodociągowej,** uchwalono »en bloc« resztę spraw z porządku dziennego w sprawach nowych linij regulacyjnych ulic, sprzedaży różnych parcel miejskich itp. Na tem posiedzenie zamknięto.

Nowe ceny pieczywa, mięsa i wędlin

Kraków, 22 lutego.

Wczoraj w południe odbyła się w Magistracie krakowskim konferencja miejskiej komisji cennikowej przy udziale reprezentantów intendantury wojskowej w Krakowie i delegata Izby handlowej. Przedmiotem obrad były cenniki piekarzy, rzeźników i masarzy. Komisja po skontrolowaniu kalkulacji nie uwzględniła wygórowanych żądań piekarzy, rzeźników i masarzy i ustanowiła nowe ceny, które wobec zatwierdzenia przez województwo, wchodzą dzisiaj w życie. Nadmienić należy, że rzeźnicy żądali za 1 klg. mięsa wołowego 7200, piekarze zaś za 1 kg. chleba żytniego 1800 mp. Nowo obowiązujące ceny są następujące:

PIECZYWO (W SKLEPACH PIEKARSKICH).

Za 1 klg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 1675 mp., ciemnego 1350 mp., za 6 dkg. bułkę gładką 166 omp., za 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (rożki i kajzerki) 112 mp., za 3 dkg. solodrąg 102 mp.

W sklepach spożywczych 1 klg. chleba o 25 mp. więcej, bułka gładka 170 mp., bułka wiedeńska 115 mp., solodrąg 105 mp.

Zaznacza się, że cena chleba z piekarni miejskiej wynosi obecnie za 1 kg. 1300 mp., w sklepach 1325 mp., dla zakładów dobroczynnych 800 mp.

MIĘSO W SKLEPACH I JATKACH I. KLASY (CENNIKI BIAŁE).

Za 1 klg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 5000 mp., bez dokładki 6000 mp., polędwicy 6100 mp., cielęciny 4600 mp.

W SKLEPACH I JATKACH II. KLASY (CENNIKI ZIELONE).

Za 1 klg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 4850 mp., bez dokładki 5800 mp., polędwicy 5900 mp., cielęciny 4500 mp.

W JATKACH NA PLACACH TARG. III KL. (CENNIKI NIEBIESKIE).

Za 1 klg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 4300 mp., bez dokładki 5160 mp., polędwicy 5260 mp., cielęciny 4300 mp. Mięso koszerne o 200 mp. więcej na 1 klg.

MIĘSO WIEPRZOWE, TŁUSZCZE I WĘDLINY.

Za 1 klg. wieprzowiny 7600 mp., kotletów wieprzowych 8000 mp., szynki wędzonej surowej (w całości) 10.000 mp., gotowanej 10.200 mp., krajanej na części 12.300 mp., westfalskiej 12.300 mp., polędwicy pieczonej 15.500 mp., boczku zwijanego gotowanego 12.000 mp., karczku gotowanego wędzonego 12.300 mp., kiełbasy surowej 7400 mp., siekanej 8000 mp., kiełbasy wieprzowej (tzw. wiejskiej) 11.200 mp., krajanej 9300 mp., polędwicowej 12.300 mp., wędzonki surowej 9660 mp., gotowanej 10.000 mp., salcesonu zwykłego 5300 mp., salcesonu z głowizny 6400 mp., kiszki pasztetowej 6200 mp., ozoru gotowanego 12.300 mp., kiszek w 3 gatunkach 2800 mp., kabanosów 11.700 m., sardelek 8000 mp., kiełbasek wiedeńskich 10.100 mp., mieszaniny 10.200 mp., sadła 12.650 mp., słoniny białej i bilu 11.000 mp., paprykowanej i wędzonej 11.700 mp., smalcu 13.200 mp.

Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1,000.000 mp., lub jedną z tych kar. Zarazem Magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym jak i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku przekroczenia cen maksymalnych do Wydziału III B. Magistratu (Główny gmach, II p. oficyny drzwi Nr. 27) oraz by kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od obecnie ustanowionych.

KRONIKA

Kraków, 22 lutego.

RADA M. KRAKOWA KU CZCI BOHATERÓW Z POD ROKITNY. Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. złożyli radcy m. z inicjatywy radców m. Adelmana i Ostrowskiego na sprowadzenie zwłok bohaterów z pod Rokitny i budowę pomnika na ich cześć — kwotę 250.000 mk.

POSIEDZENIE SEKCJI RADY MIASTA. W d. 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepr. m. Rollego wspólne posiedzenie połączonych sekcyj II, V i VI Rady m. Na posiedzeniu sekcji V załatwiono szereg spraw przyjęć do gminy. Na posiedzeniu sekcji II i V uchwalono przedłożyć Radzie miasta wniosek o podwyższenie taksy za przyjęcia do gminy. Na posiedzeniu sekcji II i VI uchwalono przedłożyć Radzie m. wnioski o kredyt dodatkowy na żywność w m. zakładach humanitarnych oraz wnioski w sprawie podwyższenia taksy za utrzymanie w tychże zakładach.

UROCZYSTOŚCI KOPERNIKOWSKIE W KRAKOWIE. Senat Akad. Uniw. Jagiell. komunikuje: Ze względu na odbywający się obecnie zjazd astronomów polskich w Toruniu, w którym uczeni krakowscy biorą wybitny udział, uroczystość jubileuszowa 450 rocznicy urodzin Kopernika odbędzie się w Krakowie dopiero w maju br. Uniwersytet Jagielloński i Polska Akademja Umiejętności wybrały już przed kilku tygodniami wspólny komitet, który przygotuje obchód jubileuszowy.

Z OPERETKI. Dyrekcji teatru m. Opera i operetka powiodło się pozyskać na szereg gościnnych występów znaną w Krakowie z zeszłorocznej gościny w „Nowościach" głośną Szwedkę Elinę Gistedt. Niepospolitym wdziękiem interpretacji i wybornemi warunkami głosu zdołała p. Elina ujarzmić jako fenomenalna diva operetkowa, nietylko warszawską, ale także krakowską publiczność, która tłumnie pospieszyła na wtorkowy pierwszy jej występ w „Księżniczce czardasza". Wyjątkowo dobrze usposobiona głosowo roztaczała wczoraj sympatyczna szwedzka śpiewaczka, jako Sylwa Varescu, wyjątkowy urok na widownię, rozentuzjazmowaną jej pełną finezji grą, dystynkcją ruchów i słodyczą dykcji, przeplatanej frazesami polskiemi, za które ją gorąco oklaskiwano. Doskonałym partnerem Sylwy był p. Wesołowski.

Najbliższym popisem szwedzkiego gościa będzie tytułowa partja w „Bajaderze". wp.

NIEPRZYJĘTY DATEK. Adwokat dr Karol Lewandowski przesyła nam w imieniu artysty malarza p. Stanisława Fabijańskiego, jako swojego klienta, sprostowanie notatki „N. Ref." z 18 bm. pod powyższym tytułem. W sprostowaniu zaprzeczono, jakoby p. Stanisław Fabijański w rozmowach ze znajomymi dawał wyraz niezadowolenia, że sędziwi powstańcy nie wzięli udziału w nabożeństwie żałobnem za duszę śp. Eligjusza Niewiadomskiego i jakoby z tego powodu wydział Przytuliska weteranów z r. 1863 uchwalił zwrócić p. Stanisławowi Fabijańskiemu datek w kwocie 50 tysięcy mk. Natomiast, twierdzi autor sprostowania, że wydział Przytuliska „za złożenie tego datku wyraził mu głęboką wdzięczność, a zwrot tego datku nastąpił tylko z tego powodu, że weterani mają obecnie zapewnioną egzystencję ze Skarbu państwa i dlatego datki tego rodzaju są dla nich niepotrzebne".

Zamieszczając to sprostowanie, uczynić musimy uwagę, że informacja „N. Ref." na wszelki sposób o tyle nie była pozbawiona podstawy, że punktem wyjścia, wyrównanych później, nieporozumień między Przytuliskiem weteranów z r. 1863 a p. Fabijańskim, jako ofiarodawcą na ich rzecz, było zaproszenie weteranów przez p. Fabijańskiego na nabożeństwo żałobne za Eligjusza Niewiadomskiego w dniu 8 bm. w kościele OO. Kapucynów odprawić się mające. Z zaproszenia tego weterani nie skorzystali. Wynikła w dalszem tego następstwie wymiana opinji między ofiarodawcą, a prezesem Przytuliska p. Stanisławem Krzyżanowskim. Ostatni z nich stwierdził rzeczywiście, wyraziwszy p. Fabijańskiemu „serdeczne podziękowanie" za hojny dar, że dalsze opodatkowanie się p. Fabijańskiego na rzecz tej instytucji, wobec przejęcia jej na skarb państwa, „nie jest konieczne". Zarazem co do zwrotu ofiarowanych przez p. Fabijańskiego kwot ofiarowanych, oświadczył prezes Przytuliska gotowość do objawionego przez p. Fabijańskiego życzenia, dodając, że weterani nie rościliby sobie żadnych pretensyj, gdyby ofiarodawca rozporządził swojemi funduszami na cele dobroczynne w inny sposób, a nie dla Przytuliska.

POŻAR. We wtorek późnym wieczorem przechodnie zauważyli kłęby dymu, wydobywające się z okien drugiego piętra starego gmachu Akademji Umiejętności od strony ul. św. Marka. Natychmiast zadzwoniono do stróża Akademji i zaalarmowano straż pożarną, która po przybyciu na miejsce, stwierdziła, że ogień powstał na drugiem piętrze w wielkiej sali, gdzie mieszczą się gablotki z minerałami. Skutkiem pożaru runął sufit, odsłaniając płonące belkowanie nad tą salą. Straż pożarna po dłuższej akcji ogień ugasiła. Szkoda jest bardzo znaczna, gdyż przez uszkodzenia sufitu i belkowania, zniszczały niektóre gablotki. Powodem pożaru było zajęcie belki przylegającej do przewodu kominowego.

Z powodu tego pożaru otrzymujemy następujące uwagi:

W kołach przyrodników krakowskich wiedziano od dawna o niebezpieczeństwie pożaru, które groziło zbiorom Akademji Umiejętności. Komisja fizjograficzna, jako organ doradczy Akademji zwracała jej kilkakrotnie uwagę na tę ważną sprawę, podnosząc z naciskiem, że zniszczenie tych jedynych w swoim rodzaju zbiorów byłoby prawdziwą klęską dla polskiej nauki. Akademja na te ostrzeżenia nie zwróciła uwagi i nie zrobiła nic dla zabezpieczenia zbiorów przed ogniem. Pożar w Muzeum Akademji wykazał naocznie, jak słuszne były ostrzeżenia Komisji fizjograficznej. Całe szczęście, że zaczęła się palić ta część Muzeum, gdzie mieszczą się zbiory geologiczne, które zawierają mało materjału palnego. Gdyby ogień wybuchł wśród zbiorów botanicznych albo zoologicznych, całe Muzeum padłoby pastwą żywiołu.

Nie od rzeczy będzie dodać, że i inne zbiory nasze także nie są zabezpieczone przed pożarem. Naprzykład Bibljoteka Jagiellońska albo Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Wczoraj po południu skradziono z garderoby w klinice chorób wewnętrznych przy ul. Kopernika słuchaczowi medycyny T. Krzyszkowskiemu palto wartości 300.000 marek. Jako sprawcę tej kradzieży aresztowano Juljana Kona, lat 22 z Warszawy, który w toku dochodzeń przyznał się do tej kradzieży. Jak stwierdzono, Kon poprzedniego dnia skradł z kliniki medycznej trzy futrzane czapki i kołnierz na szkodę słuchaczy medycyny.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ODCZYT KS. PROF. GIANNINIEGO O FASZYŹMIE odbędzie się w piątek dnia 23 bm. o g. 6 w. w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek 39). Prelegent w czasie dłuższego, niedawnego pobytu we Włoszech, odbył szereg konferencyj z najwybitniejszymi przywódcami faszyzmu i innych stronnictw politycznych, jak z Mussolinim, Vassallem, Giolittim. Referent przedstawi sam objektywnie rozwój faszyzmu i pozostawi słuchaczom do oceny, czy faszyzm może powstać w Polsce.

TOW. ŚPIEWACKIE „HARFA" przy centr. chrześć. Związku zaw. (ul. A. Potockiego 11) przyjmuje wpisy pań i panów jako członków chóru we wtorki i piątki od godz. 8 wieczorem.

Z kraju i ze świata

Z UROCZYSTOŚCI KOPERNIKOWSKICH. Z Torunia donoszą 20 bm.: Na śniadaniu, wydanem na cześć przybyłych gości przez miasto Toruń, pierwszy toast wzniósł wojewoda Brejski, kończąc go okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Toastowali następnie: wiceminister Łopuszański, starosta dr Wybicki, dr Taleski, zastępca starosty powiatowego, jenerał Skierski, wreszcie prezes sądu apelacyjnego zakończył toastem „Kochajmy się". O godz. 7 wieczorem otwarto w sposób uroczysty **Książnicę imienia Kopernika.** O g. 8 wieczorem odbyło się galowe przedstawienie, zaś po przedstawieniu raut w salach dworu Artusa.

Z Nowego Yorku donoszą: W dniu 18 bm. odbył się w Nowym Yorku pod honorowem przewodnictwem posła Rzeczypospolitej Wróblewskiego, polsko-amerykański obchód Kopernikowski z udziałem paru tysięcy osób. Przemawiali: prezydent „Columbia University", Butler, senator Copeland oraz szereg innych mówców.

O KREDYTY NA APROWIZACJĘ MIAST. „Kurjer Polski" donosi: Dnia 20 lutego br. prezes Towarzystwa aprowizacyjnego miast p. Rudolf Jabłoński w imieniu tegoż Towarzystwa złożył nadzwyczajnemu komisarzowi do zwalczania drożyzny memorjał, uzasadniający potrzebę udzielenia Towarzystwu wydatniejszego kredytu, celem umożliwienia ewentualnie rozszerzenia akcji aprowizacyjnej większych ośrodków miejskich.

WYMIANA WIĘŹNIÓW POLAKÓW ZA BOLSZEWIKÓW. AW. donosi z Moskwy: Dnia 27 bm. ma być dokonana wymiana personalna 23 osób. Strona rosyjska wydaje 23 Polaków, skazanych przez sądy sowieckie na karę śmierci, za takąż ilość bolszewików więzionych w Polsce. Władze sowieckie nastają na najprędsze wydanie posła do Sejmu warszawskiego, komunisty Dąbala.

ZJAZD RADY ZWIĄZKU SOKOLSTWA POLSKIEGO, który odbył się w Warszawie, dokonał wyborów do Zarządu Związku, które dały wynik następujący: na prezesa powołano Adama hr Zamoyskiego, na wiceprezesa dr Stanisława Biegę, na członków: Czesława Dajkowskiego, M. Makrysia, M. Terocha, J. Matuszewskiego, Ig. Kozielewskiego, Cz. Lisowskiego i Cz. Kłosia. Po zjeździe odbyło się posiedzenie nowo wybranego Zarządu.

POGRZEB JEN. DE CASTELAZZA. Z Warszawy donoszą 21 bm.: Wczoraj po nabożeństwie w kościele Zbawiciela odbył się uroczysty pogrzeb jenerała Edwarda de Castellaz, prezesa związku Hallerczyków. Kondukt żałobny prowadził ks. biskup Gall. W pogrzebie wzięli udział liczni jenerałowie, duży orszak publiczności, który towarzyszył zwłokom na cmentarz Powązkowski. Nad grobem przemówił jenerał Józef Haller i pułkownik rezerwy Dienstl-Dąbrowa, żegnając w gorących słowach zmarłego jenerała. Towarzyszący pogrzebowi oddział wojska oddał zmarłemu ostatnie honory wojskowe.

KUPNO POŻYCZKI ZŁOTEJ ZA 118 MILJONÓW MAREK. „Rzeczpospolita" donosi: Polska dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych nabyła w tych dniach pożyczki złotej na sumę 118 miljonów marek polskich.

USTĄPIENIE NACZELNIKA WYDZIAŁU PRASOWEGO W M. S. WEW. „Kurjer Polski" donosi: Wczoraj dotychczasowy naczelnik wydziału prasowego w ministerstwie spraw wewnętrznych kapitan Libicki, pożegnał się z personalem wydziału, którym kierował od dnia 18 grudnia ub. r.

ZAMARZNIĘTA WISŁA. Pisma warszawskie donoszą: Trwający od dnia 8 bm. bez przerwy mróz spowodował, że na całej szerokości Wisły płynie gęsta kra. Wczoraj w 13-tym dniu mrozu korytem rzeki płynęła kra tak gęsta, że całkowitego pokrycia lodem Wisły można się spodziewać dziś albo jutro.

ZNOWU KATASTROFA KOLEJOWA. Z Łodzi donoszą 20 bm.: Wczoraj o godz. 4'20 po poł. w pociągu, wyjeżdżającym z Łodzi do Warszawy hamulce nie działały. Pociąg z szybkością błyskawiczną dojechał do Koluszek. Nie mogąc się zatrzymać, pociąg wpadł na stacji na manewrujący pociąg towarowy. W rezultacie zostały zdruzgotane: 2 lokomotywy, wagony 1 i 2 klasy, 5 innych wagonów osobowych zostało częściowo zniszczonych. Pomimo ogromu zniszczenia ofiary w ludziach na szczęście były nieznaczne. Między innemi cudem nie doznali szwanku, choć znajdowali się w rozbitym wagonie: prof. Baudouin de Courtenay i dwaj senatorowie. Natomiast zostały ranione ciężej następujące trzy osoby: panna Korngoldówna i państwo Sołowiejczyk. Pozatem 11 osób uległo lekkim obrażeniom.

PROCES FANNY DITTNER. W drugim dniu rozprawy karnej przeciw Fanny Dittner zeznawała oskarżona w języku niemieckim (uczęszczała na uniw. lwowski, więc po polsku umie). Zeznania jej trwały kilka godzin. Na wstępie kwestjonowała kompetencję sądu polskiego, twierdząc, że jako poddana austrjacka nie może być sądzoną przez sąd polski. Twierdzenie to odparł prokurator zaznaczając, że oskarżona dopuściła się pospolitej zbrodni, za którą sąd w każdem państwie pociąga winnych do odpowiedzialności. W ciągu przesłuchiwania oskarżona popadła w formalną furję, oświadczając, że wschodnia Małopolska jest krajem okupowanym i że ulega tylko przemocy okupantów, poczem wygłaszała szybko swoją obronę. Do winy się nie poczuwa, gdyż pisywała listy do jenerałów austrjackich, donosząc im o różnych sprawach i osobach tylko wyłącznie dla ich informacyj. Podczas zeznań oskarżonej przewodniczący kilkakrotnie wytykał jej nieprzyzwoite zachowanie się wobec sądu i prokuratora, grożąc karami.

POŻAR WE LWOWIE. (Tel. wł.). Wczoraj około godz. 9 wieczorem wybuchł w magazynie Polskiego Towarzystwa Budowlanego na drodze Kulparkowskiej, wielki pożar. Pastwą pożaru padł cały magazyn. Szkoda wynosi przeszło 50 milj. mk. Ogień powstał z powodu wadliwej budowy komina.

ZWŁOKI RASZINA BĘDĄ SPALONE. „Lidowe Nowiny" donoszą: Ze względu na to, że minister Raszin zarządził w testamencie, iż zwłoki jego mają być spalone, duchowieństwo katolickie odmówiło udziału w pogrzebie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4111 W dniu 60-lecia pracy kolejowej Walerego Jankowskiego, uczestnicy obchodu Ząbkowice 8 grudnia 1922; 4112 Mikołajowie Reyowie z Przyborowia; 4113 Urzędnicy kasy skarbowej i inspektoratu skarbowego w Kobryniu; 4114 Tow. St. Staszyca w Ignason Parana z okazji powit. posła P. Pruszyńskiego w Kurytybie przez Związek „Oświata"; 4115 Ks. Wacław Piec, imieniem OO. Dominikanów w Krakowie; 4116—4127 (12 cęg.) Związek pomorskich kółek rolniczych; 4128-9 (2 cęg.) Urzędnicy P. T. H. w Krakowie w dniu im. prokur. Stefana Reichera; 4130 Urzędnicy krak. oddz. ziemsk. Banku Kredytowego. Pozatem p. Jan Lewandowski plut. pol. państw. złożył 20.000 mk. na cele odbudowy Wawelu.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 7 świetna komedja francuska „Sławna artystka". Celem utrzymania chlubnej swej tradycji posiadania w każdorocznym repertuarze choćby jednego z dzieł Wyspiańskiego po „Klątwie", wystawionej w pierwszej części sezonu, pierwsza nasza scena na skutek licznych życzeń wznawia obecnie „Wesele", niegrane u nas od lat 4. „Wesele" wchodzi na afisz 3 marca.

„ROMANTYCZNI" W TEATRZE SŁOWACKIEGO. W sobotę, 24 bm. o godz. 3½ po poł. zostanie odegraną przez młodzież gimn. im. kr. Jana Sobieskiego trzyaktowa komedja E. Rostanda pt. „Romantyczni". Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne uczniów szkół śred. Zarówno cel jak i przygotowanie przedstawienia pod fachowem kierownictwem powinny ściągnąć publiczność. Pozostałe bilety do nabycia w dniu przedstawienia przy kasie.

OPERA I OPERETKA. Elna Gistedt, znakomita primadonna światowej sławy po entuzjastycznem przyjęciu, jakiego doznała na poprzednich przedstawieniach „Księżniczki czardasza", wystąpi dziś we czwartek 22 bm. w „Bajaderze" w roli tytułowej, której specjalnie dla Warszawy i Krakowa nauczyła się po polsku. Wysoce artystyczna gra, jaką reprezentuje p. E. Gistedt jest zapowiedzią świetnej kreacji. Jutro w piątek 23 bm. „Bajadera" z p. Elną Gistedt w roli tytułowej po raz drugi

Z TEATRU „BAGATELA". W sobotę po południu „Szyldkretowy grzebień", a w niedzielę po południu „Żongler".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 22 bm.: „Sławna artystka".
Piątek, 23 bm.: „Janosik".
Sobota, 24 bm.: „Janosik".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Czwartek, 22 bm: „Bajadera".
Piątek, 23 bm: „Bajadera".

TEATR »BAGATELA«.

Czwartek, 22 bm.: „Wiera Mircewa".
Piątek, 23 bm.: „Wiera Mircewa".

SŁYNNY KWARTET POLSKI wystąpi w Krakowie dziś, tj. we czwartek 22 bm. i wykona kompozycje Schumanna, Jareckiego i Dworzca.

OLGA DESMOND, sławna tancerka i gwiazda filmowa, której wieczory taneczne w Berlinie spotkały się z niebywałem powodzeniem wystąpi w Krakowie w piątek 23 bm. o godz. 10 wieczór. Zainteresowanie występem tej znakomitej artystki jest ogromne.

ANTONI KOHMANN, jeden z najświetniejszych tenorów doby współczesnej, którego pojawienie się na estradzie koncertowej we wszystkich centrach muzycznych wywołuje zawsze prawdziwy entuzjazm, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 25 bm. Bilety są do nabycia tylko u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

Teatr „Bagatela"

„WIERA MIRCEWA".

Sztuka w czterech aktach Leona Urwancowa.

Przedwojenna sztuka mało znanego rosyjskiego autora, ma w założeniu i przeprowadzeniu tematu wiele pokrewieństwa z głośną „Kobietą, która zabiła". Jej rosyjskiej prowenjencji nie znać ani w rysunku, ani w charakterystyce figur i świata, w którym się ona rozgrywa. Ani śladu w niej rosyjskiego sentymentu i ewangelicznego filozofowania na temat spraw życiowych, ani śladu też pogłębienia psychologicznego, któreby sztuce dać mogło pewne perspektywy literackie. Jest to efektowny, zręcznie przeprowadzony dramat kryminalny, utrzymujący publiczność teatralną w niesłabnącem zaciekawieniu, wprowadzający cały szereg interesujących figur ze świata biurokracji, galerję wykolejeńców życiowych i szantażystów, począwszy od zabitego w pierwszym akcie przez Wierę Mircewę nikczemnika Szegina do wykolejeńca Fobjarina, który w swoim obłąkańczym porywie przywiązania do zabitego przyjaciela, odczuł morderczynię i nieświadomie stał się sprawcą jej zdemaskowania. Ta właśnie niebezpieczna gra kobiety, mścicielki swojej krzywdy, usiłującej mimo wszystko uchylić się od karzącej sprawiedliwości, skazanej na taniec wśród mieczów, czującej nad sobą z jednej strony czujne oko męża prokuratora, z drugiej sędziego śledczego, którzy obaj domyślają się w niej istotnej sprawczyni, wypełnia akcję, osnutą ręką dobrego teatralnego technika i znawcy efektów, działających metodą kinową na widownię.

Sztuka Urwancowa należy do kategorji tych, które pod względem widowiskowym przedstawiają dla teatru największe szanse powodzenia. Teatr „Bagatela" znalazł się w tem szczęśliwem położeniu, że znalazł dla niej doskonałego reżysera w osobie p. Nowackiego, znającego wszystkie tajniki teatralnego efektu i znakomitą odtwórczynię roli tytułowej w osobie p. Izy Kozłowskiej. — Te dwa czynniki złożyły się na to, że „Bagatela" mogła zapewnić sztuce Urwancowa poziom artystyczny wyższy, aniżeli tego wymagają istotnie warunki sztuki, zastosowanej do wymagań publiczności dzisiejszej, żądnej jaskrawych i silnych wrażeń.

Pani Kozłowska znalazła w roli Wiery Mircewy pole, na którem mogła rozwinąć wszystkie właściwości swojego talentu i całą gamę akcentów psychologicznych, ujawniających wewnętrzną walkę ducha kobiety, wytężającej swój instynkt samozachowawczy i cały spryt kobiety demonicznej, aby się wyplątać z sieci oplątujących ją podejrzeń. Od pierwszej chwili po wykryciu zbrodni staje się ona ośrodkiem dramatycznej akcji, skupiającej na sobie uwagę. P. Kozłowska umiała z wysokim artyzmem utrzymać to napięcie widowni grą, w której przejawiała się intuicja i artyzm wysokiej skali. Wszystkie inne role sztuki mają charakter drugoplanowy. Rolę prokuratora Mircewa, wyczuwającego intuicyjnie zbrodnię żony, utrzymał p. Kosiński w ramach spokojnej refleksji, cechującej ociężałego biurokratę. W żywszy, może cokolwiek zbyt groteskowy ton uderzył p. Winkler w roli sędziego Starobielskiego, opracowanej bardzo starannie. Kapitalną sylwetkę ograniczonej Rosjanki, żony czynownika stworzyła p. Ordyńska, dając żywcem z rzeczywistości na scenę przeniesioną figurę, do niedawna bardzo popularny typ w Warszawie.

Z odpowiedzialnej roli Pabjarina p. Berski stworzył postać, bardzo zajmującą w charakterystyce, pogłębioną intuicyjnie w drugiej części dramatu i okraszoną sentymentem ewangelizmu rosyjskiego. Rola ta dała p. Berskiemu możność rozwinięcia w szerszej skali warunków swojego talentu. Bardzo interesująco zarysował rolę zamordowanego Szegina p. Łętowski. Pozostałych ról zespołu doskonale uruchomionego, dopełnili pp.: Kaden, Żelawski, Pietruszyński, Wesołowski i Heniowski.

W. Pr.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— EWA OSTROŁĘG: Radość i łzy. Szkice i obrazki Warszawa—Kraków. Nakładem Księgarni J. Czernockiego.

Pierwsze próby pióra młodych autorek, wkraczających w progi piśmiennictwa korzystają zawsze z przywileju względności krytyki. Ma do niej tem większe prawo p. Ostrołęg, że pierwszy tomik pierwocin swoich rzuca w świat z rozbrajającą skromnością i nieśmiałością. Na treść zbiorku złożył się cykl impresyj — rodzaj prozaicznych poematów, w których młoda dusza autorki, nieświadoma głębszych nurtów życia, oddaje się radosnej obserwacji, wyraża zachwyty nad pięknem przyrody i życia, nad wzruszeniami przeczuwanego nieśmiało uczucia miłości. Są to beztreściwe pieśni bez słów, liryczne wynurzenia duszy, które na razie nie są niczem innem, jak próbami wzlotu w sfery literackiego piękna, próbami stylowemi, zupełnie udałemi i zapowiadającemi się obiecująco na przyszłość. Arsenał literackich środków Ewy Ostrołęg jest jeszcze ubogi, ale walory stylu i umiejętność odczuwania wrażeń, przy ubóstwie fantazji kompozycyjnej są dobrze się zapowiadającym zadatkiem talentu. Świadczą o tem pierwsze próby obrazków nowelistycznych o skoncentrowanej treści: „Ona", „Nina", „Chryzis", gdzie wyczuć można pierwsze błyski temperamentu pisarskiego autorki, mogące służyć za punkt wyjścia do dalszych prób, w których analiza stanów uczuciowych duszy, rzucona na tło kompozycji obyczajowej dobrze zarysowanej i realnie ujętej, dać może całość artystycznie zaokrągloną o walorach literackich. Na razie stwierdzić można umiejętność operowania stylem lekkim, piankowym i giętkim w wyrazie, co jest podstawowym warunkiem artystycznego tworzenia.

wp.

(mj) RUCH PEDAGOGICZNY za listopad—grudzień 1922 pomieszcza: Nauka moralności w szkole w Polsce niepodległej przed wojną i na Zachodzie (St. Tyne), Krytyczne uwagi o ministerjalnym programie nauki j. ojczystego w państwowych seminarjach nauczycielskich (Z. Klemensiewicz), O nauczaniu historji (H. Witkowska), recenzje i kronika z rzeczy swoich i obcych. Ruch Pedagogiczny należy do najlepiej redagowanych czasopism, poświęconych sprawom wychowania i nauczania i przynosi zaszczyt Związkowi pol. nauczycielstwa szkół powszechnych, które pismo to wydaje.

— „OGRODOWNICTWA" zeszyt 1-szy na styczeń zawiera szereg interesujących artykułów: K. Brzezińskiego: Gruszka „Joanne d'Arc" z ilustracją, J. Brzezińskiego: Idea centralizmu w ogrodownictwie, K. Roupperta: Polska fasola z „orzełkiem" (z kolorową ilustracją), J. Obrąpalskiej: Z podróży przez Łużyce, L. Adametza: „Śmietankowe" Janczewskiego na Morawach, S. Ziobrowskiego: Ogrodownictwo na Targach Wschodnich, Wystawa ogrodnicza, Dziwna manja, Wi E. M. Wrażenia z wycieczki do Warszawy, H. Rozwadowskiego: Z piśmiennictwa ogrodniczego — i Kronikę. Numer ten spóźniony z powodu strajku zecerów zapowiada walne zgromadzenie Towarz. ogrodniczego na 7 marca i wystawę ogrodniczą w jesieni w Krakowie.

Z sali sądowej

ZNIESIENIE KARY.

Przed trybunałem apelacyjnym w sądzie okr. karnym w Krakowie, odbyła się wczoraj na skutek wniesienia sprzeciwu od wyroku 1-szej instancji, rozprawa przeciw Maurycemu Vorzimmerowi, skazanemu za pasek mieszkaniowy dnia 4 stycznia br. na 3 miesiące więzienia i 2 miljony mp. grzywny. Sąd apelacyjny pod przew. sędziego Pawlika, po przeprowadzonej rozprawie obniżył karę Vorzimmerowi na 2 miesiące ciężkiego więzienia i 1 miljon mp. grzywny.

Również wliczono oskarżonemu areszt śledczy od 4 stycznia br. tak, że kara więzienia za pasek mieszkaniowy kończy się dnia 2 marca br. W skład trybunału wchodzili oprócz przewodniczącego sędziego Pawlika, wotanci dr Podobiński i Huczyński. oskarżał prokurator Sozański, bronił dr Feldblum.

W piątek przed specjalnym trybunałem pod przew. prezesa sądu okr. dra Pelca odbędzie się rozprawa Vorzimmera o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała i gwałt publiczny, dokonany podczas ogłaszania wyroku przy procesie o lichwę mieszkaniową, zaznaczyć bowiem należy, że Vorzimmer rzucił się wtedy z lichtarzem w ręku na sędziego dra Kaczmarskiego i zranił go ciężko w skroń. Również żona oskarżonego stanie przed tym samym trybunałem za współudział w napadzie na sędziego.

NIESUMIENNY DOZORCA WIĘZIENIA.

Wczoraj przed zwykłym trybunałem w sądzie okr. karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw 51-letniemu Marcinowi Hukowi, dozorcy więzienia tegoż sądu. Huk oskarżony jest o to, że w lecie i jesieni 1922 r. podczas sprawowania urzędowych czynności jako dozorca więzień brał podarunki pieniężne i w naturze od rodzin więźniów, świadcząc za to więźniom różne grzeczności.

Po przeprowadzonej rozprawie, Trybunał uwzględniając nienaganną przeszłość oskarżonego, skazał Huka na 6 tygodni aresztu. Trybunałowi przewodniczył sędzia Feil, wotowali sędziowie Frączkiewicz sędzia Lisak, oskarżał prok. Kalitowski, bronił adw. dr Warenhaupt.

TAJEMNICZE MORDERSTWO.

Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw Franciszkowi Mirkowi, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, popełnioną w lesie na »Porębie« około Dubia, na 17-letniej Antoninie Zegarmistrzównej. Ze względu na zawezwanych nowych świadków, rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś popołudniu.

Podwyższenie taryf kolejowych i osobowych na kolejach

Warszawa, 21 lutego (PAT). Z ministerstwa kolei komunikują: Wskutek wzrostu drożyzny i temsamem kosztów eksploatacji kolei, zamierzone podwyższenie od dnia 1 marca tylko taryf towarowych, **okazało się niedostateczne** do pokrycia niedoboru. Z tego powodu ministerstwo kolei zmuszone jest **podnieść równocześnie o 100 proc. taryfy osobowe i bagażowe.**

UCHWALENIE PODATKU DOCHODOWEGO

Warszawa, 21 lutego (PAT). Komisja skarbowa w dalszym ciągu rozpatrywała projekt noweli do ustawy **o podatku dochodowym.** — Przyjęto **całkowicie projekt ustawy,** który wejdzie na plenum Sejmu na posiedzeniu dnia 27 bm. Szczegółowa dyskusję przeprowadzono nad art. 19, 20 i 21. Zgodzono się na wskaźnik drożyźniany wedle cen hurtownych, ustalonych przez główny urząd statystyczny. Co do płatników, którzy są wolni od składania zeznań, przyjęto obowiązek zapłaty pierwszej raty w terminie 30 dni od czasu wezwania do zapłaty. Przyjęto wniosek posła Moraczewskiego, aby podatek od uposażeń pobierany był od sumy **przekraczającej 2 miljony rocznego zarobku.** Podatek ma być pobierany w wysokości pół procent.

WYSIEDLENIE OBCOKRAJOWCÓW.

Warszawa, 21 lutego (PAT). Władze administracyjne poczyniły już, jak donosi »Kurjer Polski«, wszelkie zarządzenia, mające na celu wykonanie znanego okólnika M. S. W. w sprawie **wysiedlenia obcokrajowców.** Okólnik ten, jak wiadomo, przewiduje dla pewnej kategorji obcokrajowców **ostateczny termin dobrowolnego wyjazdu z Polski, oznaczony na dzień 15 kwietnia** br. Sprawa przymusowego wysiedlenia obcokrajowców wspomnianej kategorji stanie się aktualną dopiero po upływie tego terminu.

W związku z powyższem dowiaduje się »Kurjer Polski«, że we środę dnia 21 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd kierowników wydziałów bezpieczeństwa, na którym otrzymają oni szczegółowe **instrukcje w sprawie wykonania ostatniego okólnika M. S. W.**

ZNIESIENIE PEWNYCH OGRANICZEŃ W USTAWIE ALKOHOLOWEJ.

Rada ministrów przyjęła na ostatniem posiedzeniu projekt noweli do ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. Projekt ten, który wkrótce wniesiony będzie do Sejmu, znosi **szereg istniejących obecnie ograniczeń w sprzedaży i spożyciu alkoholu.**

Wniosek w tej mierze złożył Radzie ministrów minister skarbu, Wł. Grabski. Przeciwko wnioskowi były dwa głosy. Przedstawiciele wszystkich innych ministerstw głosowali za wnioskiem ministra skarbu, a to zarówno ze względów fiskalnych, jak i z tego powodu, iż stosowane obecnie ograniczenia są trudne do przeprowadzenia i wytwarzają wiele nadużyć.

Zakaz sprzedaży i spożycia alkoholu ma dotyczyć tylko, w myśl projektu, niedziel i dni świątecznych **i wyłącznie podczas godzin, gdy odprawiane są nabożeństwa w świątyniach. Zakaz sprzedaży alkoholu w bufetach kolejowych ma być zupełnie zniesiony.**

KONFERENCJA MIN. DAROWSKIEGO Z GÓRNIKAMI.

Katowice, 21 lutego (PAT). Przybył tutaj z Sosnowca minister Darowski i odbył konferencję z wojewodą Schultisem i wicewojewodą Żurawskim w sprawie **sytuacji aprowizacyjnej i stosunków pracy.** W Sosnowcu minister Darowski odbył konferencję **z przedstawicielami górników, skłaniając ich do umiarkowanych żądań, aby nie powodować bardzo wysokich cen węgla,** co wpływa hamująco na produkcję w przemyśle. Górnicy żądają 150 proc. Rada przemysłowców górniczych daje 90 procent. Jest nadzieja, że w najbliższych dniach dojdzie do kompromisu. Górnicy i robotnicy złożyli ministrowi Darowskiemu oświadczenie **o konieczności bezwzględnej walki z drożyzną, wskazując, że ogół robotników w ostatnich tygodniach odżywia się wyłącznie chlebem i kartoflami. Przeszło 60 procent zarobków górnika idzie wyłącznie na kupowanie chleba.** P. minister Darowski przyrzekł wszcząć akcję pośredniczącą.

O WŁAŚCIWE GRANICE TATR.

Zakopane, 21 lutego (PAT). Burmistrz miasta Zakopanego, poseł Medard Kozłowski, na bankiecie wydanym z okazji zakończenia zawodów narciarskich wygłosił toast, w którym zwracając się do przedstawicieli prasy, podkreślił sprawność i szybkość z jaką podawano dziennikom wiadomości o wyniku zawodów, poczem rzekł między innemi: Do Tatr przyjeżdżają nietylko jednostki wybrane, przyjeżdżają tutaj także po zdrowie moralne i po odrodzenie fizyczne szerokie rzesze ludu ze Śląska, z Wilna i z Kaszub, oraz tysiące młodzieży polskiej. Jeżeli chcemy odpowiedzieć godnie zadaniu, jakie stąd spada na nas, **musimy rozszerzyć nasz stan posiadania w Tatrach.** — Granica Tatr musi sięgać nie jak dotąd po Rysy, **ale dalej przez szczyt Lodowy, Jaworzyna musi należeć do Polski.** Rozstrzygnięcie jest bodaj bliskie. Panowie przedstawiciele prasy, waszem zadaniem jest uzgodnić opinję publiczną i kierowników polityki naszej w ten sposób, aby rozstrzygnięcie **to wypadło po linji słusznych żądań polskich. Wnoszę** toast na cześć prasy polskiej.

Walki w pasie neutralnym

Wilno, 21 lutego (PAT). Wczoraj wieczorem regularne oddziały litewskie w chwili przechodzenia naszych straży granicznych przez wieś Podkamień, **zaatakowały je przy pomocy ciężkiej artylerji.** Straż graniczna odparła atak Litwinów.

W LONDYNIE STWIERDZONO POGORSZENIE SYTUACJI NA LITWIE.

Londyn, 21 lutego (PAT). Domentille, radca ambasady francuskiej, odbył wczoraj na Downing Street konferencję w sprawie sytuacji na **pasie neutralnym.** Wedle informacji ze źródeł angielskich i francuskich, sytuacja dziś stała **się nieco poważniejszą, niż była wczoraj.** — Litwini występują przeciw temu, że Polska zajęła część terytorjum przyznanego Litwie, zakładają przeciw temu protest i odwołują się do Ligi Narodów.

Wczoraj w Londynie obiegała pogłoska, jakoby Viviani zajmował się zwołaniem Ligi Narodów.

Wiadomość, głoszona przez Litwinów, jakoby Polacy zajęli część terytorium przyznanego Litwinom, **jest tendencyjnie fałszywa**, jest bowiem faktem ustalonym, że Polska zajęła tylko te terytorja, które jej zostały przyznane przez Ligę Narodów. Przyp. red.

WYROK ŚMIERCI.

Ryga, 21 lutego (PAT). Z Moskwy donoszą, że sąd najwyższy **skazał na śmierć pułkownika Swejewskiego, oskarżonego o udział w spisku na życie Lenina.**

O. Genocchi i metropolita Szeptycki

Czytamy w dziennikach lwowskich:

O. Genocchi, apostolski wizytator, wyjechał z Rzymu w dniu 18 bm. i po krótkim pobycie w Wiedniu podąży do Lwowa. W związku z jego przyjazdem metropolita Szeptycki nadesłać miał do tutejszej kapituły list, zakończony charakterystycznem wezwaniem: »ażeby o wszystkiem mówili, o co będzie pytał, — i co mu znać potrzeba«...

Przezorność metropolity Szeptyckiego byłaby istotnie godną pochwały, gdyby nie to ostatnie zastrzeżenie: »i co mu znać potrzeba«. Znaczy to innemi słowy: Mówcie o wszystkiem, co wizytator apostolski będzie chciał poznać, z pominięciem jednak tego, czego dowiedzieć się nie powinien, i czego zdaniem metropolity Szeptyckiego, znać mu nie potrzeba.

Ludowcy żydowscy i sjoniści

Ze Lwowa piszą nam:

Walki partyjne między stronnictwami żydowskiemi coraz bardziej się zaostrzają. Społeczeństwo żydowskie, które do wyborów szło jednolitym frontem, po wyborach szybko zaczęło się różniczkować, tworząc liczne, drobne grupy partyjne, występujące do zaciekłej walki między sobą. Na terenie wschodniej Małopolski wystąpiła ostatnio do walki z sjonistami organizująca się tu partja żydowsko-ludowa.

W ubiegłą sobotę odbył się we Lwowie manifestacyjny wiec, zwołany przez komitet żyd. partji ludowej, na którym przybyły z Warszawy pos. Priłucki przedstawiał program partji żydowsko-ludowej. Wiec miał charakter niezwykle burzliwy, gdyż sjoniści, wiedząc, że organizująca się partja żydowsko-ludowa usuwa im grunt z pod nóg, zmobilizowali swoje bojówki i usiłowali nie dopuścić do wiecu. Pod opieką policji, która rozproszyła zbyt agresywnych demonstrantów, wiec doszedł jednak do skutku.

Z przemówienia programowego posła Priłuckiego, twórcy nowej partji żydowskiej wyjmujemy kilka zasadniczych ustępów:

»W przeciwieństwie do sjonistów — mówił pos. Priłucki — ludowcy żydowscy są realistami. Mając grunt pod nogami, trzeba z nim się zróść, budować na nim i powiedzieć sobie, że przyszłość nasza jest tu na tej ziemi. Stoimy na gruncie państwowości polskiej — solidaryzujemy się z rządem obecnym. Chcemy żyć w braterstwie z współobywatelami państwa co nie smakuje panom sjonistom. Żądamy równych praw dla siebie, w zamian za co gotowiśmy spełnić najdalej idące obowiązki wobec państwa i nieść w ofierze życie i mienie«.

Różne wiadomości polityczne

DR STRASSBURGER WICEMINISTREM DLA SPRAW ZAGRANICZNYCH. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dra Henryka Strassburgera, wiceministra przemysłu i handlu na wiceministra spraw zagranicznych.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ARCHIMANDRYTY SMARAGDA. „Kurjer Poranny" dowiaduje się ze źródła urzędowego, że śledztwo w sprawie archimandryty Smaragda, zabójcy metropolity Jerzego, prowadzone przez sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi p. Luxenburga, znajduje się w stadjum zakończenia, a w trybie przewidzianym przez sądy doraźne i w tych dniach sprawa znajdzie się w urzędzie prokuratorskim.

NIEUDAŁY ZAMACH W BUDAPESZCIE. „N. F. Presse" donosi z Budapesztu pod datą 21 bm.: Na posła Karola Rassara i naczelnego redaktora pisma „Az Est" Andora Miklosa, wykonano zamach bombami, który jednak nie udał się. Otrzymali oni wczoraj wieczorem przez posłańca paczki, w których znajdowały się bomby, napełnione ekrazytem. Dzięki ostrożności obu adresatów, bomby nie wywołały szkody.

Dział ekonomiczny

EKSPORT POLSKI PRZEWYŻSZYŁ IMPORT. Nasz bilans handlowy stał się czynnym w sierpniu r. z. Przywóz do Polski wyniósł 150.505 ton, wartość przywozu tego wynosiła 87.593 miljonów mk. Wywóz w tym samym czasie wyniósł 1,153.524 ton, wartość wywozu tego wynosiła 87.983 miljonów mk. A więc po raz pierwszy nasz bilans handlowy ukształtował się czynnie, wykazując przewyżkę wywozu nad przywozem.

Jak dowodzi porównanie z rokiem ubiegłym, zawdzięczać to należy nietylko przerwaniu przywozu i rozpoczęciu znacznego wywozu węgla górnośląskiego, ale w znacznej mierze także ogólnemu ożywieniu się obrotów. Zasługuje też na podkreślenie, że wartość wywiezionych wyrobów gotowych wynosiła 47.977 miljonów marek, czyli 54.5 procent ogólnej wartości wywozu. A więc wywozimy w coraz większej ilości wyroby gotowe, podczas gdy dawniej wywozilismy prawie wyłącznie surowce.

CENY ZŁOTA. Z Warszawy donoszą 20 bm.: Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła dziś za rubla złotego 18.454 mk. pol.; za markę złotą 8575 mk., za złotą koronę austrjacką 7.257 mk.; za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 6921 mk.; za gram czystego kruszcu 23.843 mk. polskich.

WYBORY W KRAKOWSKIEJ GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ. Wczoraj odbyło się o godz. 6'20 posiedzenie rady giełdy zbożowej, celem wyboru prezydenta i dwóch wiceprezydentów. Wybrani zostali: prezydentem p. Adolf Poniński, dyrektor Syndykatu rolniczego, wiceprezydentami pp. Józef Sperling, właściciel młyna i Tadeusz Buszczyński, właściciel dóbr.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tendencja zwyżkowa dla obcych walut i dewiz utrzymana, zwłaszcza dla wysokocennych i korony czeskiej, które poczyniły dalsze postępy kursowe.

Rynek akcyj przemysłowych i handlowych nadal nie wykazuje zainteresowania i obroty odbywały się na poziomie kursów dawnych lub nawet obniżonych. „Pocisk" i „Niemojowski" w większem zainteresowaniu.

Z akcyj bankowych kupowano Małopolski po 2600, oraz Komercjalny po [illegible], z papierów procentowych za Miljonówkę płacono [illegible].

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 21 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	45000	48000	45000	48000
	Transakcja		45500—47000	
Funty szterl.	210000	225000	210000	225000
	Transakcja		215000—216500	
Floreny holend.	17500	19500	17500	19500
Franki franc.	2700	2950	2700	2950
Franki belgijskie	2500	2700	2500	2700
Franki szwajc.	8500	9000	8500	9000
Marki niemieckie	1'69	2'10	1'70	2'20
Korony austr.	0'58	0'66	0'60	0'68
Korony czeskie	1300	1450	1300	1450
	Transakcja		1330—1380	

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3700	4000	3800—385[illegible]
Pharma	17000	18000	17300—17600
Polski Glob	900	1000	950—1000
Żegluga Polska	1000	1100	1050
Zieleniewski	72000	78000	75000—75000
Cegielski	120000	130000	
Parowozy	10000	12000	10700—11000
Automotor	3000	3600	3500
Ursus I	30000	35000	
Ursus II	13000	14500	
Trzebinia	25000	27000	25500—26000
Pocisk	5700	6200	[illegible]—6000
Górka	60000	64000	
Siersza	60000	64000	6[illegible]—63000
Tepege	36000	40000	37000—38000
Polska Nafta	7500	8500	7500—8000
Oikos	70000	80000	
Pezet	9000	10000	
Strug	6500	7500	7000
Synd. Koszykarski			2500
Trzebinia tłuszcze	33000	38000	
Krakus	13000	15000	14000—14250
Chodorów	50000	55000	52000—54000
Ćmielów	35000	37000	
Siersza elektr.	5000	6000	5[illegible]—5500
Niemojowski	22000	25000	23500—24000

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (21 lutego). Berlin 0'02'22, Holandja 210'20, Nowy York [illegible], Londyn 24'97, Paryz 32'55, Medjolan 25'60, Praga 15'62½, Budapeszt 0'19¼, Bukareszt 2'37, Belgrad 5'07½, Sofja 3, Warszawa 0'01.49, Wiedeń 0'0074[illegible], austr. korona stemplowana 0'0075.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Na czarnej giełdzie po wczorajszej zwyżce nastąpiło pewne uspokojenie. Obroty bardzo ożywione. Notowano dolary 48000—48200, marki niemieckie 2—2'25, korony czeskie 1400—1430, franki francuskie 2700—2800, franki szwajcarskie 8500—8700 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji

Uzdolniona krawczyni z zagraniczną praktyką, z bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, wykonuje najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe. — Poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pisemne pod „Szyk" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 443

Otomany, wózki dziecięce własnego wyrobu sprzedaje Fiechowicz, Kraków, ul. Mikołajska 7. 440 1 3

Rutynowany podróżujący, wywiadowca i t. p. w dziale handlowym, przemysłowym i prywatnym, poszukuje posady lub przyjmie zlecenia do załatwienia. Zgłoszenia piśmienne dla „F. F." przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 409 2 3

Garnitur salonowy, kanapki rozkładane, kanapę pluszową, otomany sprzeda Opacki, ul. Kopernika 24. 407 2 2

POZNAJ SIEBIE.

Kim jesteś? Kim być możesz?

Swój charakter, zalety, wady, zdolności, skłonności i przeznaczenie, jak również charakter i przeznaczenie zainteresowanej osoby. Przyślijcie swój charakter pisma lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, i ile osób najbliższej rodziny: na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedź na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady, jak również horoskop, ułożony przez słynne medium Melle Evigny (Miss Chasse). Do tego jeszcze najnowszy utwór Ch. Szyllera-Szkolnika, niewielka, lecz treścią bogata książeczka „Tajemnica powodzenia". Rady, wskazówki, uwagi: jak żyć, postępować, aby osiągnąć powodzenie, dobrobyt, niezależność, zadowolenie i zwycięsko przeciwstawić się losowi. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych.

„Świat" z 29/VIII r. n.: Medium określało charaktery, zdolności, imiona, nazwiska obecnych, odpowiadając na różne pytania myślowe. — Wśród widzów znajdował się i redaktor pisma naszego, p. Stefan Krzywoszewski, który napisał własnoręcznie kredą na podanej mu tabliczce nazwisko pewnej osoby: medjum z zawiązanemi oczami, nic nie widząc, napisało na drugiej stronie tejże tabliczki to samo nazwisko. Eksperyment ten wywołał ogólny podziw.

„Ilustracja Warszawska": P. Stefan Gralewski, znany literat i redaktor, w Nrze 3 swego pisma z dnia 21-go października 1922 r. pisze: „Medjum p. Szyllera-Szkolnika w transie z zawiązanemi oczami wypowiedziało imię moje, nazwisko, wiek, zawód, szczegóły, z których najciekawsze były wyszczególnienia kilku tytułów prac moich, pomimo to, iż z obecnych stanowczo nikt mnie nie znał. Dalsze uwagi medjum przekonały mnie niezbicie o naukowem podłożu eksperymentów p. Szyllera-Szkolnika".

„Przegląd Światowy" Nr 7 z dnia 15-go października r. nb.: W obecności wybitniejszych przedstawicieli wojskowości, świata lekarskiego i prasy rozpoczął p. Szyller-Szkolnik swe doświadczenia, wzbudził ogromny podziw swoim seansem. Jako sprawozdawca obowiązany jestem wyrazić prawdziwe i zasłużone uznanie dla czysto naukowych doświadczeń p. Szyllera. Najskrupulatniejsza obserwacja i ścisła kontrola, przeprowadzone przez znajdujące się towarzystwo, wydało wyniki niezmiernie przychylne dla p. Szyllera. Medjum w zdumiewający sposób odgadywało imiona i nazwiska obecnych, jak również dokładnie opisywało sylwetki osób poszukiwanych i znajdujących się daleko poza granicami kraju. Stwierdzamy, że seans wypadł imponująco".

Analizę wysyła się po otrzymaniu 5 tysięcy marek. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej, umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką.

Szyller-Szkolnik ze słynnem medjum Melle Evigny (Miss Chasse) przyjmuje engagements do teatrów stolicy i prowincji, również zaproszenia na prywatne wieczory mistyczno-medjumiczne. Na zebrania naukowe i koncerty dobroczynne bezinteresownie. Dla badań osobistych przyjmuje od godziny 12—7 po poł. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. „Katalog ilustrowany" darmo. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa. Wydawnictwo „Świt", ul. Piękna 25, m. 12. Telefon 506 09. 414

Marka SIBUNION LONDON ochronna

SIBUNION

jest rękojmią dobroci towaru. — Jest do nabycia wszędzie angielska

HERBATA i KAKAO

w paczkach 1/2, 1/4, 1/8 funt. w puszkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 kg
w oryginalnem opakowaniu.

Sprzedaż hurtowa: **Warszawa, ul. Bielańska 18. Tel.: 105-72, 258-14, 507-88.**

ODDZIAŁY: Poznań, ulica Garncarska L. 3; Lwów, ulica Batorego L. 36; Gdańsk, Langermarkt 15; w Krakowie; w Wilnie. 484 1 3

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne
w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12
jakoteż Szatnię
w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3
sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:
wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

800 34 0

PHILIPS ARGA



ŻARÓWKI 1-wattowe, 1/2-wattowe, z naturalnego szkła mlecznego

Przedsiębiorstwo elektro-techniczne
Inż. BOLESŁAW JURSKI

KRAKÓW ul. Św. Tomasza 8. Telefon Nr 3198. 40 3 3

Wykupuję **wyczeszki i obcięte włosy** płacąc najwyższe ceny.

Wyrabiam, przerabiam i farbuję **warkocze** po cenach konkurencyjnych.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek
Kraków, ulica Grodzka L. 3. 3887 2 2

Krajowa Huta Szkła w Dąbrowie obok Jaworzna | **Towarzystwo Tranzakcyjne** dla handlu i przemysłu

Dyrekcja i biuro sprzedaży:
w Krakowie, ulica Pijarska L. 2.
Adres telegr.: „Szkło Kraków"
Telefon Nr 1209.

Fabryka szkła szybowego (taflowego) do 5 mm grubości. | Sprzedaż materjałów budowlanych i produktów naftowych.

Dostawa w ładunkach wagonowych. 306 2 2

Większa firma przemysłu drzewnego w Kongresówce poszukuje **buchaltera i korespondenta,** chrześcijanina, władającego językiem niemieckim, polskim (możliwie także i francuskim). — Zgłoszenia piśmienne z podaniem referencyj pod „B. T." do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska L. 9. 441

Zakupimy każdą ilość
żelaznych łóżek koszarowych
używanych. Zgłoszenia prosimy nadsyłać do cementowni w Bonarce koło Krakowa. 442 1 2

A. Fross-Büssing
Wiedeń, XX/1

Fabryka specjalnych automobili ciężarowych

Generalne zastępstwo:
Tow. kontynentalne dla handlu żelazem Kern i S-ka
Kraków, ul. Długa 17.

Adres telegraficzny: „Ferrokontynent". Telefon 181

Automobile ciężarowe typu III W, o nośności 4 tonn.
„ „ „ V L, „ „ 5 „

Przyczepki o nośności 5 tonn, kompletne, wraz z oponami i częściami uzupełniającemi do tychże, w pierwszorzędnem i najlepszem wykonaniu.

Na żądanie specjalne wykonania dla wszystkich celów przemysłowych. 446 1 2

ŚWIAT

najpopularniejsze pismo tygodniowe ilustrowane w Polsce.

Założone w 1906 roku.

Pod kierownictwem Stefana Krzywoszewskiego

ŚWIAT w dziale powieściowym drukuje powieści i nowele najwybitniejszych pisarzy polskich, oraz najgłośniejsze w dobie ostatniej powieści cudzoziemskie.
ŚWIAT zapewnione ma współpracownictwo najwytrawniejszych publicystów i najbardziej cenionych literatów polskich.
ŚWIAT trzymając się zdala od wszelkiej polityki partyjnej, nie pomija żadnego ważniejszego zagadnienia.
ŚWIAT posiada we wszystkich większych stolicach Europy, w Ameryce Północnej i Południowej własnych korespondentów. Dział egzotyczno-podróżniczy stale uwzględniany.
ŚWIAT ilustruje wszystkie ważniejsze wypadki z życia polskiego i zagranicznego. Fotografowie „Świata" w ciągłych rozjazdach, dostarczają do każdego zeszytu zdjęć najbardziej aktualnych.
ŚWIAT wprowadził na nowo rysunki najbardziej utalentowanych artystów, które stanowić będą dla prenumeratorów wartościowe premja.
ŚWIAT daje artystyczne portrety najznakomitszych Polaków; zbiór ich złoży się na współczesny Panteon Polski.
ŚWIAT pod względem techniki graficznej wrócił całkowicie do poziomu przedwojennego. Mimo to nowe udoskonalenia są w przygotowaniu.
ŚWIAT w roku 1923 rozpocznie dawać ilustracje barwne.
ŚWIAT poświęcać będzie zeszyty specjalne najważniejszym sprawom życia polskiego, jak również aktualnym, interesującym zagadnieniom z życia zagranicy.
ŚWIAT znajdzie się, jak przedtem, w każdym domu polskim, pozostanie najpopularniejszą ilustracją polską.
ŚWIAT w roku 1923 ogłosi dla swych czytelników szereg konkursów, które niechybnie obudzą żywe zainteresowanie.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie i na prowincji: kwartalnie mkp. 10.200'—; miesięcznie mkp. 3.400'—; za numer pojedynczy mkp. 800'—; Za granicą podwójnie. Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Szpitalna L. 12. Telefon Nr 47-25., Filja w Łodzi: Biuro dzienników i ogłoszeń „Promień", ulica Piotrkowska L. 81. Przedstawicielstwo w Ameryce: Pierwsze polskie biuro dzienników, Polish News Agency 26, Newark Ave., Jersey City N. J. 107 3 3

Biuro ogłoszeń
S. JUTANA
Wilno, ul. Niemiecka L. 4, telefon 222

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich miejscowych i zamiejscowych **gazet.**

Układ oryginalnych klisz i tekstów. 48
Duży wybór rozmaitych wydawnictw.
Dowodowe NN na każde ogłoszenie.
Kosztorysy bezpłatne na żądanie.
Wykonanie sumienne.
Warunki dogodne.

Gazety i tygodniki uprasza się o przysyłanie swych egzemplarzy i warunków.

Pożądane są stosunki z innemi biurami ogłoszeń i agentami.



Tłuszcz jadalny „CERES"
jest pod gwarancją czysty, nie ulega zepsuciu. 424

Kamienie młyńskie, najlepszy fabrykat czeski (Trapp-Pilzno) poleca **„Rolindustria"**, S. A. Lwów, ul. Fredry 9. Dostawa ze składów we Lwowie. 184 8 8

Français donne leçons primaires et supérieures: diction, conversation etc. S'adresser Biskupia 18, au 1r étage. 320 7 0

Automatyczny aparat do zmiękczania wody
dla lokomobil i kotłów sprzeda ze składów „Rolindustria" S. A. — Lwów, ul. Fredry 9
zastępstwo fabryki lokomobil:
R. Wolf, Magdeburg.
385 3 3

Starsza panna, umiejąca szyć, poszukuje miejsca do dzieci. Zgłoszenia pod **„Bona M."** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 332 2 2

Przedsiębiorstwo elektro-techniczne
Inż. BOLESŁAW JURSKI
Kraków, ul. św. Tomasza L. 8. Telefon 3198.
Warsztaty i magazyny: ulica Kościuszki L. 4.

Dostarcza: maszyny, aparaty i wszelkiego rodzaju materjały elektro-techniczne, Liczniki Dr P. Meer, Sp. A., Berlin, żarówki „Philips".

Wykonywa i naprawia instalacje oświetlenia i przenoszenia siły elektrycznej. 397 2 5

Tow. techn.-przem.
„TECHNORIENT"
Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telef. 15-16
ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY
poleca ze składu w Warszawie:
materjały instalacyjne, elektrotechniczne
pierwszorzędnej jakości, w pierwszorzędnem wykonaniu.
Ceny konkurencyjne.

Tow. techn.-przem.
„TECHNORIENT"
Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telef. 15-16
objąwszy **jeneralną reprezentację** na Polskę
Towarzystwa akcyjnego fabryk przewodów i kabli **„ARIADNE"** w Wiedniu, poleca **ze składu fabrycznego w Warszawie:** 61 8 8
przewodniki i sznury elektryczne
Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.

Wpisy na nowe **kursa handlowe** w szkole »Hermes« J. Pilcha
Kraków, ul. Florjańska 39
przyjmuje się codziennie od 9—1 i od 3—6
Kurs rozpoczyna się 1 marca b. r.
333 5 5

LOKOMOBILĘ
RUSTON PROCTOR
28—35 HP., gotową do użytku, oraz płachty nieprzemakalne, nowe, podwójnie impregnowane na pokrycie wagonów — sprzeda 435 2 2
Walenty Suma, Sowliny, p. Limanowa, Małopolska.

Wodociągi, ogrzewania, gaz
wykonuje po cenach przystępnych:
JULJAN TOKAR
Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574
oraz kupuje:
mosiądz, miedź, bronz.
1232 4 4

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 19,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1939, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8. otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt: godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458: godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 2 5. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Oplaka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Fortepiany, pianina i fisharmonje:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Mannborg
Quandt
Schweighofer
Seiler
Steinweg
Stingl

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Obuwie.

Stanisław Machaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Meble.

MEBLE KLUBOWE.
Wykwintne i trwałe meble klubowe oraz urządzenia biurowe i dywany, poleca jedyna w Polsce Wytwórnia mebli Klubowych, Kraków, ul. Florjańska 25.

Meble używane
kupuje i sprzedaje
M. NADEL
Kraków, Wielopole 12.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3463.

Hurtowny i częściowy
SKŁAD KOŁDER
Sulikowski, ulica Grodzka 59.

Zakład tapicerski
i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

REWIZJA LOSÓW.
Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschutz, Rynek 8.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca najtaniej rękawiczki i pończochy w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej
S. Podworskiego
ul. św. Jana 14.
Kupno — sprzedaż — komis.
Ekspertyza i szacowanie.
Obrazy — dywany — antyki.

Zabawki.

15 Basztowa 15
Skład zabawek. — Klinika lalek.
E. FILOUS

Zakłady naukowe.

„MATURA"
Kraków, Grodzka 60.
(od 3—6 z wyjąt. niedziel i świąt).
I. Listowne kursy ogólnokształcące z różnych dziedzin nauki dla osób pragnących posiąść podstawową wiedzę ogólną i fachową.
II. Listowne kursy języków obcych (angielski, francuski, niemiecki).
Każdy może uczyć się w domu w wolnych chwilach od zajęć.
Informacje i prospekty bezpłatnie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18. Rządca Drukarni L. K. Górski.